

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 241 (11 295)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 7/8/9 listopada 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Spotkanie premiera ze związkowcami

Komisja porozumiewawcza branżowych związków zawodowych zwróciła się do prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego z prośbą o przyjęcie jej w celu przedstawienia rządowi problemów nurekujących związków branżowych. 6 bm. premier przyjął komisję z jej przewodniczącym Albinem Szyszką.

Na spotkaniu, które zapoczątkowało stałe kontakty rządu z komisją, omówiono sprawy zaopatrzenia rynku, plac, problemy zatrudnienia i warunków pracy, oraz funkcjonowanie zakładów funduszu mieszkaniowego, socjalnego i nagród.

Komisja została poinformowana o pracach jakie podejmuje rząd dla zapewnienia zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze w warunkach spadku produkcji rolnej i szybkiego wzrostu plac. Zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia racjonowania sprzedaży mięsa.

Omówiono projekt wprowadzenia od 1 stycznia 1981 r. pięciodniowego tygodnia pracy. Projekt ten będzie wkrótce przedmiotem szerokiej dyskusji z udziałem wszystkich związków zawodowych.

W toku spotkania uznano za konieczne bezwzględne przestrzeganie w praktyce negocjacji prowadzonych w sprawach załóg pracowniczych, zasady partnerskiego udziału wszystkich związków zawodowych.

Zainaugurowana została stała współpraca rządu z komisją porozumiewawczą branżowych związków zawodowych. Jak zapowiedziano w toku pierwszego spotkania komisji z premierem, będzie kontynuowana zapoczątkowana na tym forum wymiana informacji i wzajemne konsultacje, równoległe, rzecz jasna, do podobnych kontaktów rządu z NSZZ „Solidarność”. (PAP)

Akademia w Moskwie • Koncert w Warszawie • Spotkania z kombatantami • Wystawy

Obchody 63 rocznicy Wielkiego Października

We wszystkich krajach socjalistycznych obchodzone 63 rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Odbły się liczne spotkania z kombatantami, koncerty. Otwarto wystawy poświęcone Wielkiemu Październikowi. Na cmentarzach żołnierzy radzieckich poległych w czasie II wojny światowej zaciągnięto warty honorowe.

Mieszkańcy Związku Radzieckiego uroczysto obchodzą 63 rocznice Rewolucji Październikowej. Z okazji rocznicy Wielkiego Października w całym Związku Radzieckim odbyły się akademie, wieczornice, spotkania z weteranami ruchu rewolucyjnego.

W kremleskim Pałacu Zjazdów 6 bm. rozpoczęła się uroczysta akademia.

Referat zatytułowany „Zgodnie z nauką Lenina, drogą Października” wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady

Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow.

Mówca podkreślił m. in. epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a następnie przedstawił osiągnięcia narodu radzieckiego w rozwoju gospodarki, nauki, techniki i kultury, w podnoszeniu poziomu życia ludzi radzieckich. N. Tichonow mówił także o przebiegających w ZSRR przygotowaniach do XXVI Zjazdu KPZR.

Społeczeństwo polskie obchodzi 63 rocznice Rewolucji Październikowej. Przed pomnikami symbolizującymi braterstwo i przyjaźń, na cmentarzach żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie naszego kraju złożono kwiaty i zaciągnięto warty honorowe. Pod pomnikiem czynu rewolucyjnego w Sosnowcu kwiaty złożyli przed-

stawiciele władz zakładów pracy oraz weterani ruchu robotniczego z województw: katowickiego, częstochowskiego i bielskiego.

W wielu miastach, m. in. Tarnowie, Przemyślu, Białymstoku odbyły się spotkania przedstawicieli władz z weteranami ruchu robotniczego, kombatantami, aktywnymi TPPR. W ich trakcie wręczały im odznaczenia.

Wystawę pod nazwą „Lenin — rewolucja — pokój” otwarto dziś w Muzeum Lenina w Krakowie. Czynne są ekspozycje książek wydawnictwa „Międzynarodowa Książka” we Wrocławiu i Białymstoku.

Głównym akcentem obchodów 63 rocznicy Rewolucji Październikowej w naszym kraju był uroczysty koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Dokończenie na str. 5

Życzenia dla narodu radzieckiego

Z okazji 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC KPZR Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Tichonowa depeszę, w której w imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego przesyłają przywódcom radzieckim, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz bratniemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia. (PAP)

Dzisiaj koncert w Poznaniu

W piątek, 7 bm. w poznańskim Pałacu Kultury odbędzie się zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TPPR koncert z okazji 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wystąpią m. in. Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna oraz Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego.

Gratulacje z PRL dla R. Reagana

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał depeszę gratulacyjną do prezydenta-elekta Ronalda Williama Reagana w związku z jego wyborem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Gratulacje przesłał prezydentowi-elektowi Ronaldowi Williamowi Reaganowi również prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski. (PAP)

Depesza L. Breżniewa do prezydenta-elekta USA

Leonid Breżniew skierował 6 bm. do prezydenta — elekta Ronalda Reagana depeszę, w której wyraził życzenia z okazji jego wyboru oraz na dzieje, że jego działalność na tym wysokim stanowisku przyczyni się do polepszenia stosunków między ZSRR i USA w interesie narodów radzieckiego i amerykańskiego, w interesie umocnienia pokoju.

PAP

W Instytucie Papieskim w Rzymie

Jan Paweł II z wizytą u kardynała S. Wyszyńskiego

wszystko czym był i nie przestaje być dla papieża”.

Jan Paweł II przypomniał swoje związki z Papieskim Instytutem Polskim działającym od 1908 r. i zapewniającym gościnie polskiemu duchowieństwu, studiującemu w Rzymie lub przebywającemu nad Tybrem z innych powodów. Papież przypomniał również, że z tego właśnie Instytutu udał

Celem partii — spełnianie społecznych oczekiwań

Przemówienie S. Kania na spotkaniu w Hucie im. Lenina

5 bm. — jak już informowaliśmy — odbyło się w Hucie im. Lenina spotkanie I sekretarza KC KPZR Stanisława Kania z aktywnym partyjnym województwa krakowskiego. Podczas spotkania S. Kania wygłosił przemówienie, którego tekst drukujemy poniżej oraz na str. 2.

Towarzysze!

Przybywam tu oczywiście z obowiązku, ale i z przekonania o wartości takiego spotkania i tu i w ogóle takich ludzkich kontaktów. Wynoszę z niego dobre wrażenie. Jestem wręcz zbudowany dyskusją, waszą postawą. Odczytuję w tej śmiałej, krytycznej, ale przecież głęboko partyjnej i twórczej dyskusji jednoznaczne poparcie dla linii programowej VI Plenum Komitetu Centralnego. Odczuwam zarazem wielkie zapotrzebowanie na to aby linie te konsekwentnie wcielać w życie, również zapotrzebowanie na wyższą aktywność, przeżność działania kierowniczych ogniw partii, Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego. Dziękuję wam za to, bez takiego poparcia ani Komitet Centralny ani jego Biuro Polityczne, ani I sekretarz nie mogą spełniać swojej roli.

Wasz głos — hutników Huty im. Lenina liczy się tak, jak liczy się kombinat w gospodarce kraju. A jest to najważniejszy hutniczy zakład i to wyznacza jego znaczenie w gospodarce kraju, wyznacza waszą rolę.

Jest tu załoga, która wysoko jakością pracy bardzo do brze zapisała się dla Polski. Wielkie są wasze zasługi i wielka jest rola huty i dziś. Zgadza się, że stosunek do huty, do jej potrzeb rozwojowych, jej modernizacji, do kwestii poprawy warunków pracy, ochrony środowiska musi odpowiadać tej wielkiej roli, jaką spełnia Huta im. Lenina w gospodarce, w życiu naszego kraju.

Przytoczyliście dostatecznie dużo dowodów, że tak dotychczas nie było. I to się musi zmienić chociaż sami wiecie, że jest to zadanie czy zobowiązanie nieproste. Słusznie podkreślacie w dyskusji wielkie znaczenie zaufania do polityki partii, do jej kierownictwa, zaufania społeczeństwa do partii. Proces jego przywracania rozwija się z trudem i nie można powiedzieć, że obrady VI Plenum Komitetu Centralnego przyniosły w tej materii przełom mimo że linia programowa VI Plenum, oceny charakteru tych konfliktów jako przeżywałości, charakteru kryzysu i drogi wyjścia nakreślone przez Komitet Centralny na VI Plenum nie są kwestionowane, lecz są popierane. Potrzeba oczywiście głębiej sięgać i będziemy to czynić, w istocie przyczyn, które zrodziły ten wstrząs. Będziemy zgłębiać na turę tych wszystkich deformacji, by na tej podstawie wyznaczyć i program i określić gwarancje, które będą nas chronić.

Oczywiście nie ma tu nie-

zawodnych gwarancji, przede wszystkim takich, które by zwalniały całą partię, członków partii od troski nie tylko o harmonijny rozwój kraju, ale i o właściwe stosunki w naszej partii. To czego dokonaliśmy na VI Plenum stwarza jednak podstawę do szerokiej mobilizacji, podstawę do działania partii.

Dziś to co przemawia za nami to jeszcze mimo wszystko program, to jeszcze słowa, a rozstrzygać będzie jak wiadomo praktyka, metody kierowania i rządzenia, ale nade wszystkim ko rezultaty, które będzie przy nosić ta praktyka. Bardzo trudno nam przychodzi nam tworzyć budujące optymizm fakty, tworzyć dobrą praktykę, bo i dla niej jest niezbędne społeczne zaufanie. Ta praktyka to między innymi stosunki w partii, które się zmieniają. Przy bywa szczerości, odwagi, prostoty w naszym życiu partyjnym. Rodzi się to oczywiście z potrzeb życia organizacji partyjnych. Proces ten powinniśmy my utrwalac i rozszerzac.

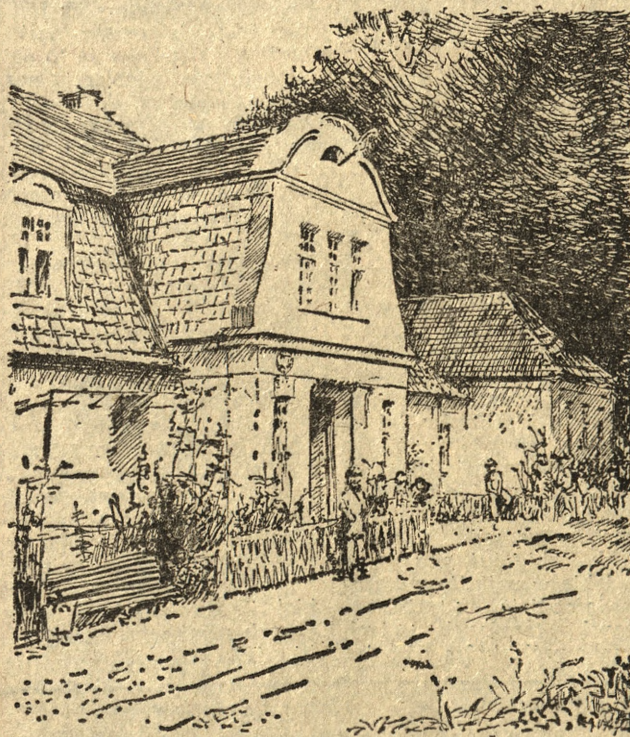
Powodzenie zależeć będzie od pracy, od wykonywania obowiązków przez każdego i wszystkich razem. W dyskusji bardzo mocno akcentować należy ten wątek. Ludzie muszą się zmieniać, również ludzie sprawujący władzę, może oni przede wszystkim od najniższego ognia w górę. Jest to naturalna potrzeba, często konieczność. Będziemy tworzyć niezbędne warunki, żeby zmienili się metody pracy, żeby kierownicy wszystkich szczebli tworzyli sprzyjający klimat do rozwijania inicjatyw wszystkich tych z którymi współpracują, którzy pracą organizują. Będzie my wymagali by sprzyjali do bremu samopoczucia, dobrej sprawiedliwej ocenie rezultatów pracy. Ale zmieniamy i będziemy zmieniać tych ludzi, którzy albo nie są w stanie niczego zrozumieć, nie są w stanie się zmieniać; albo ciążą na nich odpowiedzialność związana z naruszeniem norm etycznych — moralnych, z rażą cymi zaniedbaniami swoich obowiązków, czy ciężkimi błędami. Nie ma innego wyjścia niż zmiany, niż decyzje kadrowe. Proces ten trwa i będziemy go kontynuować z całą konsekwencją, jak też i z nie mniejszą konsekwencją bronić będziemy nasze kadry, bronić naszych towarzyszy przed fałszywymi zarzutami.

Najtrudniej jednak tworzyć nowe fakty w gospodarce. No we, to znaczy tworzące lepszy nastrój, to znaczy wskazujące na to, że idziemy w górę i w ułatwianiu warunków życiowych społeczeństwa i w gospodarce narodowej. Jeśli analizować bieżącą sytuację i prognozować skutki tych zaszłości, które powstały, to jest — mówię o tym otwarcie — bardzo ciężko i nie widać elementów, które by pozwoliły mi stwierdzić, że za miesiąc, czy za pół roku będzie wyraźnie lepiej.

Mielimy w ubiegłym roku spadek dochodu narodowego. W bieżącym roku to zjawisko się powtórzy, będzie to więc dalszy spadek. Mielimy na początku bieżącego roku stan głębokiej nierównowagi na

Dokończenie na str. 2

Ze szkicownika wielkopolskiego



W Łaszczyńcu koło Rawicza (Leszczyńskie) stoi — widoczny na rysunku — barokowy dwór polski z XVIII wieku. Mieści się w nim obecnie Dom Dziecka.

Rys. — Krystyna Popiak

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Breżniew wyraził wobec nas przekonanie, wiarę, że potrafimy pokonać trudności, które przeżywa Polska, że za sprawą naszej partii wyjdziemy z kryzysu, który przeżywamy, że znajdziemy dość siły, żeby sprostać temu zadaniu. Jestem głęboko przekonany, że jest to nie tylko konieczne, jest to możliwe. Przekonanie to opieram głęboko wierząc w naszą partię, w dojrzałość klasy robotniczej. Jestem przekonany, że znajdziemy poparcie w naszych dążeniach obliczonych na skupienie klasy robotniczej wokół programu, który ustaliliśmy, na poparcie wszystkich państwowych sił naszego narodu. Nasze spotkanie tu w Hucie im Lenina w tym przekonaniu mnie jeszcze bardziej utwierdza. Ze strony Komitetu Centralnego i jego Biura Politycznego będziemy czynić wszystko, żeby sprostać wszystkim oczekiwaniom. Przede wszystkim oczekiwaniom na mądry program partii, na dotrzymywanie słowa, na wszystko to, co sprzyja inicjatywie i bojowości, przeciw wielkiej, nie tylko liczebnej, ale i wielkiej sile przekonań, socjalistycznych przekonań naszej partii. (PAP)

SPRAWY POWSZEDNIE

Mosty

Pierwszym warunkiem sprowania zmianom jest wyzbycie się lęku przed nimi.

To są słowa Floriana Znanieckiego, wybitnego socjologa, w okresie międzywojennym profesora Uniwersytetu Poznańskiego, napisane wiele lat temu. Uderzające, jak bar dzo nadal aktualne.

I.

PRAWO GUMPERTONA*): Prawdopodobieństwo uzyskania pożądanego wyniku jest odwrotnie proporcjonalne do stopnia pożądanego tego wyniku.

Stabilizacja. Temu określe niu można przydać rozmaitych treści. Są tacy, którzy nie chcą przyjąć do wiadomości przemian, rozumieją pod tym pojęciem powrót do poprzedniego stanu rzeczy. Są też tacy, którzy może i chcieliby zrozumieć istotę zaszytych zmian, lecz po prostu tego nie potrafią. A sedno w tym, by burzliwy dialog, rozpoczęty w Gdańsku i Szczecinie, dialog kontynuowany po dziś dzień — przyniósł najpomysł niejsze dla narodu pod każ dym względem wyniki.

Nikommu, poza częścią ludzi z aparatu zarządzania, nie ma rzy się ustalenie sytuacji w kształtach znanych sprzed tegorocznego lata. Choć trwa jące napięcie nuzi, nikt nie zaakceptuje nawrotu do „świętego spokoju” w niedawnym wydaniu. Z trudem toruje sobie ta prawda drogę do świadomości niektórych osób. Tak samo jak inna praw da, że przestała obowiązywać swoiście pojmowana nietykalość ludzi i problemów i że spod krytycznych ocen nie wy łączy się obecnie nikt.

Stabilizacja, tak jak ją teraz rozumie ogromna więk szość rodaków, to nie tylko po stępująca demokratyzacja ży cia w szerokim rozumieniu tego określenia; to także stop niowa, widoczna poprawa po ziomu życia ludności — za równo drogą polepszania wa runków pracy, wynagrodzeń, jak też udrzwiania zaopa trzenia. Stabilizacja to — przede wszystkim — ustano wienie platformy współistnie nia i współdziałania pomiędzy administracją państwową, par tią i stronnictwami politycz nymi, a związkami zawodowy mi z „Solidarnością” na cze le. Stabilizacja to również po rządkowanie, krok po kroku i dogłębnie, różnych dziedzin naszego życia — nie kończąc się na ocenie czyjejs odpowie dzialności ani ogłoszeniu kolej nych programów: idzie o wy mienne działania widoczne dla każdego.

Do tego potrzeba spręży stszego funkcjonowania władz państwowych i przyjęcia przez nie procesu przemian nie jako osobistego zagrożenia, lecz

jako bodźca do skuteczniej szej pracy służącej ogółowi. Pracy pod wieloma wzglę dami trudniejszej niż dawniej, lecz zarazem — i to chyba naj ważniejsze — wolnej od arbi tralnych rozstrzygnięć, ignoro wania fachowych opinii i doświadczeń.

W takim pojmowaniu no wej codzienności powinno być pomocne zdanie sobie sprawy, iż — jak to określił w „Życiu Warszawy” Stefan Bratkow ski — całość programu zmian, tych uzgodnionych w porozu mieniu gdańskim i tych za akceptowanych przez VI Ple num KC PZPR, w niczym nie wykracza poza rewolu cję zdrowego roz sądku.

II.

PRAWO RUDINA: W sytua cji kryzysowej, gdy trzeba wy bierać między różnymi wa riantami, większość ludzi wy biera rozwiązanie najgorsze.

Jedni mówią, że równowaga społeczno-gospodarcza kraju zależy wyłącznie od działalno ści „góry”, od rozległości i tempa wprowadzania zasadni czych reform — inni są zda nia, iż „wszyscy musimy być lepsi”, i zwracają uwagę na niezbędność powszechnych sta rań o odnowę naszego życia dosłownie na każdym kroku. Prawda zapewne leży pośro dku: oba wspomniane elemen ty są nieodzowne dla szerokie go urzeczywistnienia zaryso wanych porozumieniami prze mian.

A na razie chętnie i namiet nie dyskutuje się na temat ko nieczności ogólnego wprowa dzenia zmian, niewiele nato miast codziennych, zwykłych starań o zaakcentowanie apro baty dla zmian własnym po stępowaniem. Praca bylejaką, odsyłanie do „kolegi” bronie nie przez administrację tere nową chybionych rozstrzygnięć, stosunek do interesan tów w biurach, do klientów w gastronomii, usługach, handlu — raczej z odnową nie mają nic wspólnego. — Nie ma, nie wiem, nie da się — te odpow iedzi padają nadal także w sytuacjach, gdy skądinąd wia domo, że doza wysiłku czy wzięcia na siebie zwiększonej odpowiedzialności, mogłyby dopomóc w załatwieniu sprawy. A przecież teraz nie jest prawdą, że nic od nas nie zależy. Ba, obecnie dowodnie wiadać, jak wiele może zale żeć od „dołów”, a w każdym razie nie od samej „góry”.

Nielatwo po latach werbal nego apelowania o lepsze wy niki techną w miliony zatrud nionych ducha rzetelnej robo ty. Do tego na pewno potrze ba codziennej demokracji w stosunkach pracy. Tylko z jej pomocą ogromna rzesza wyko nawców może ulegać prze kształcaniu w naprawę współ

odpowiedzialnych gospodarzy fabryk i przedsiębiorstw, go towych realizować zadania w przeświadczeniu, iż służy to im samym i krajowi. Nie wy starczy — jak to czyniono — deklamować o motywacjach ideowych dla robotników bądź ogółu pracujących; trzeba wreszcie te ideowe motywa cje odtworzyć czy stworzyć. Trudne to, lecz co dzisiaj moż na nazwać łatwym? Do tej motywacji niezbędny jest wy raziście nakreślony plan za mierzeń na przyszłość bliższą i dalszą — klarowny, przema wiający do wyobraźni więk szości obywateli. Tylko drogą zjednywania może się powieść jakże potrzebne powszechne włączanie ludzi do wzmożonej pracy.

W związku z tymi sprawa mi uważam za celowe przyto czenie dwu wypowiedzi.

— Nie ma innej formuły jak pojednanie partii w sobie i partii z narodem. Jest to klu czowy problem i jeśli ktoś szuka rozwiązań poza tym szuka na jałowym gruncie albo udaje że szuka. — To po wiedział przewodniczący Ka tolickiego Stowarzyszenia PAX, Ryszard Reiff.

— Polsce potrzebny jest so jusz ludzi światłych i rozsąd nych, dążących do reform i mających poczucie odpowie dzialności za losy narodu. Po trzebna nam jest wysoka wrażliwość na krytykę i stała chłonność na myśli, które ro dzą się wśród ludzi o różnych światopoglądach, dobrze życzą cych Polsce Ludowej. — To słowa Stanisława Kani.

Ludzie dwu ugrupowań po litycznych. Dwie kwestie i da jące do myślenia racje.

III.

PRAWO WEBSTERA: Każ da sprawa ma dwie strony, z wyjątkiem przypadku, gdy roz wazający jest osobiście zaan gażowany. W takim przypad ku istnieje tylko jedna strona.

Denerwująca była i nie do przyjęcia, szczególnie zwa żywszy charakter Polaków sztucznie montowana jedno myślność — przy każdej nie mał okazji i w każdej sprawie. Bywało, że pojedynczy, wstrzy mujący się głos traktowano jako faktyczny sprzeciw. Deklaratywnie rozumiana jed ność budziła powszechnie wą pliwości, bo nie zawsze chcia ło się demonstrować tożsa mość opinii nawet w imię na wznoślejszych celów — z ludźmi o nieczystych rękach albo po prostu reprezentują cych z gruntu odmienny punkt widzenia.

A przecież, jeśli pragnie się uruchomić najgłębsze po

Dokończenie na str. 5

WIESŁAW PORZYCKI



Na zdjęciu: fragment współczesnej Moskwy — Aleja Kalinina.

Fot. — CAF

63 rocznica Października

Radzieckie priorytety

XXVI Zjazd KPZR na kreśli program bu downictwa komu nistycznego w ZSRR na lata osiemdziesiąte. Pod tym wzglę dem jego rangę można porów nać z historycznym, mającym miejsce w 1971 roku XXIV Zjazdem, który opracował za dania społeczno-gospodarcze go rozwoju Związku Radziec kiego i w ścisłej łączności z nimi wysunął dalekowzroczny i realny program, jak wykaza ły lata osiemdziesiąte, Pro gram Pokoju.

W centrum przedzjazdowej dyskusji znajdują się teraz sprawy rozwoju gospodarki ra dzieckiej, troska o dalsze po lepszenie warunków życia lu dzi pracy. Mocny impuls do pogłębienia tej dyskusji stano wiło październikowe plenum KC KPZR i wystąpienie Leo nida Breżniewa koncentrujące się na najbliższych i perspek tywicznych zadaniach oraz me todach ich realizacji. I cho ciaż wystąpienie przywódcy radzieckiego poświęcone było wyłącznie problematyce we wnętrnej ZSRR, nieomal wszy scy obserwatorzy zagraniczni zwracają uwagę na jego ogrom na rangę międzynarodową.

Przypominając priorytety rozwoju społecznego i gospo darczego ZSRR w pierwszym roku kolejnej pięcioletki i w następnych latach, Leonid Breżniew potwierdził tym sa mym to, co dla wszystkich przyjęcieli ZSRR czy trzech wch obserwatorów z kręgów zachodnich było i jest oczywi ste, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego, stano wi funkcje zasad polityki we wnętrnej zakładającej stały

rozwój społeczno-gospodarczy, wzrost stopy życiowej ludzi pracy. „Pokojowa polityka za granicą KPZR — powiedział Leonid Breżniew z okazji wrę czenia mu międzynarodowej nagrody leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między naro dami” w 1973 — jest wyra zem woli i rezultatem wysił ków tego wielomilionowego kolektywu, który zwie się na rodem radzieckim...”

Wśród pierwszoplanowych problemów, którymi zajmuje się Zjazd KPZR, znajdzie się przyspieszenie rozpoczętego już w latach siedemdziesią tych, zwrotu całej radzieckiej gospodarki w kierunku inten sywnych metod rozwoju, przy spieszenie postępu naukowo technicznego, zwiększenie efek tywności i jakości produkcji.

Po raz pierwszy organiczną częścią składową kolejnego planu pięcioletniego stanie się kompleksowy program żywno ściowy, decyzje o opracowa niu którego podjęło Biuro Po lityczne KC KPZR. O tym, z jaką konsekwencją realizuje się w Związku Radzieckim po dobne programy świadczy roz wój budownictwa mieszkano wego. Prawo do samodzielnego mieszkania gwarantuje obecnie obywatelom ZSRR konstytucja, podobnie jak pra wo do pracy, bezpłatnej opie ki zdrowotnej, do nauki. O tym, na jaką skalę rozwiązuje się problem mieszkaniowy, świadczy fakt, że w latach 1956—1975 otrzymało nowe mieszkania lub poprawiło swe warunki mieszkaniowe 219,6 mln ludzi. A na koniec roku 1980 liczba ta, po wybudowa niu w bieżącej pięcioletce oko

ło pół miliarda metrów kwa dratowych powierzchni miesz kalnej, zrówna się z liczbą ca łej ludności w ZSRR. Nie zna czy to oczywiście, że problem mieszkaniowy zniknął czy znika, rosną potrzeby ludzi, rosną nowe ośrodki przemysłu we, pojawiają się co roku mi liony młodych rodzin.

To, że w okresie 1965—1980 dokonała się w ZSRR symbo licznie biorąc, przeprowadzka całej ludności do nowych czy rozgęszczonych mieszkań, ma swą wymowę. Tempo budow nictwa mieszkaniowego nie osłabnie, plan wybudowania w 1981 roku 108,9 mln metrów kwadratowych oznacza, że znów otrzyma klucze do no wych mieszkań i poprawi swe warunki mieszkaniowe około 10 mln ludzi.

Zatrzymalem się na tej jed nej sprawie ukazuje bowiem ona radzieckie priorytety. Ich sens został ujęty w konstytu cji ZSRR, w stwierdzeniu, że najważniejszym celem produk cji społecznej w warunkach socjalizmu jest jak najpełniej sze zaspokajanie rosnących materialnych i duchowych po trzeb ludzi.

Pod tym hasłem odbywa się dyskusja przedzjazdowa. Po szczególne zakłady przemysłu we, instytuty naukowe, gospo darstwa rolne, dokonują oce ny dotychczasowej pracy, po dejmują zobowiązania produk cyjne. Szczególnie ożywiony charakter ma dyskusja doty cząca rezerw produkcyjnych, przyspieszenia postępu techni cznego, usprawniania zarzą dzenia.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

I dzie nowe. Pewnie dla tego sala była wypeł niona po brzezi. Pra cownicy zebranie miało przegłosować sprawę dla każdego istotne. Termome try mierzące temperaturę dyskusji skakały jak sejs mograf, bowiem w grę wchodziły pieniądze. Dla niektórych wielkie pienią dze. Pośród kilku innych, wymagających omówienia spraw ta była najważniej sza. Jak podzielić fundusz na rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania.

Propozycje były dwie: sprawiedliwie, więc każde mu równo oraz sprawiedli wie, więc każdemu według potrzeb. W tym drugim przypadku różnica zdań ty czyła jedynie kryteriów ewentualnych nierówności. Aktywna była dyrekcja przedsiębiorstwa, aktywna była rada zakładowa. Obie grupy prezentowały poglą dy skrajne, bo przecież idzie nowe. Złośliwi twier dzili, że obie grupy się u-

mowały, tak jak przedtem też się w wielu sprawach umawiały. Ale kto docie ka takich szczegółów, sko ro za chwilę będzie mógł zadecydować o tym, o czym jeszcze do niedawna dowiadywał się pokatnie.

Rozpoczęło się coś, co zwykliśmy określać mia nem debaty.

— Dzielić trzeba równo — powiedział Pierwszy Od wazny bo inaczej będą du że kłopoty. Kto to wszyst ko będzie liczył, dzielił? Według jakich zasad i jak długo? Ile czasu zajmie spo rządzenie list, ile — odwo lania tych, którzy bez po czucia krzywdy żyć już nie potrafią? Jak sobie poradzi księgowość, kiedy koniec roku się zbliża? Równy to po prostu sprawiedliwie, zgodnie z duchem nowych czasów. Dość już przecież mamy wszyscy tej nierów ności.

Brawa były oszczędne, bo przecież idzie nowe.

— Równy to znaczy rów

no, a sprawiedliwie — spra wiedliwie — powiedział Anty Technokrata. — Niech słowa wreszcie znaczą tyl ko tyle, ile znaczą. A co się dotyczy sprawiedliwości, to pytam się dlaczego ci, którzy zarabiają siedem ty sięcy, my dobrze wiemy kto, więc nie będę teraz

I tak bywa

Ile kosztuje demokracja?

wskaazywał palcem, mają dostać pięćset złotych i ci, którzy zarabiają trzy tysią ce sto też pięćset złotych. Trzeba przyjąć jakieś roz sadne kryteria.

W tym momencie ci, któ rzy zarabiają po 7000 zma leli nieco, skulił się, a ci którzy zarabiają 3100 roz siedli wygodniej. Grupa odmiennie uposażona po dzieliła się tymczasem na

kilka wspólnot nie tyle in teresu, co patrzenia na in teres. Termometry skoczy ły w górę.

— Trzeba zastosować za sadę odwrotnej drabiny. Ci którzy zarabiają najwię cej otrzymają najniższą re kompensatę; ci, którzy naj mniej — najwyższą.

— Ale to zmierza w pro stej linii do zrównania — zawołał Inny Ktoś tam.

— Bo utrzymanie trud niejsze jest równo dla wszystkich — oponował Jeszcze Inny Ktoś tam.

— Nieprawda! — Proszę koleżeństwa, nie tak — zabrzmiał głos Rozsądku. — Podstawą roz działu rekompensaty po winno być to, ile osób pra

cownik ma na utrzymaniu. Szczególnie dzieci. Jeżeli dodatek, który podzielimy ma być choć w części re kompensatą, to trzeba to zrobić tylko tak.

— Ależ kolezdy! Gdybyś my dzielili go równo każdy dostałby pięćset złotych, jeśli inaczej, to widelki są

niewielkie od czterystu do sześciuset. Więc o co cho dzi? O 100 złotych?

— Nie! Chodzi o zasadę, żeby było sprawiedliwie, bo równo to jest gie...

— To zebranie powinno być wcześniej, bo już nie którzy muszą iść do domu.

— Ja proszę kolegów myśleć tak: jeżeli ktoś chciał mieć dzieci, to jest jego sprawa, więc...

— Jak pani pójdzie na emeryturę, to te cudze dzie ci będą na panią pracować. Zresztą patrząc na panią myślę, że do czasu pani przejścia na zastępną od poczynię te dzieci nie zdą żą dorosnąć!

— Wypraszam sobie!

Dysputa trwała. Wresz cie, gdy termometry wska zujące atmosferę dyskusji osiągnęły zero krytyczne, zaproponowano głosowanie. Niemal wszyscy opowie dzieli się za tym, by dzie lić równo, bo to i sprawie dliwie, a przede wszystkim pewnie.

A po kilku dniach za dzwonił telefon; że pienie dzy nie będzie, bo skąd je brać. I wszyscy się zmart wili, ale na krótko. Bo przynajmniej jest równo i nikt nie powie, że demo kracja nie jest bezcenna. A już się wydawało, że można ją ocenić. Na 100 złotych.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

GDYBY BRANO POD UWAGĘ

Należę do tych czytelników „Głosu”, którzy już niejednokrotnie zwracali się do redakcji w różnych sprawach i zawsze otrzymywali pomoc, chociaż ani nigdy w redakcji nie byłem osobiście, ani też niko go z redaktorów nie mam zaszczytu znać. Ta bezinteresowna pomoc i zaangażowanie się czyjeś w moją sprawę, każe mi dzisiaj napisać do „Głosu” także „bezinteresownie”.

Pragnę mianowicie stwierdzić, że dzięki temu stosunkowi do — jak to się zwykło mówić — „szarego człowieka”, nabyłem do „Głosu” zaufania, bo wiem, że jeśli tylko moście pomoże — można na Was liczyć. Powiem więcej: gdyby to, co pisałem i co krytykowałyście było brane na serio pod uwagę przez (nie mówię już o Warszawie) powołanych do tego urzędników i przez władze terenowe, niejedno już dawno powinno ulec poprawie. Dzisiaj o tyle mniej byłoby rozgoryczenia i słusznej pretensji pod różnymi adresami. Myślę tu o niektórych mniej pilnych budowach, które pochłaniały zarówno siłę roboczą, jak materiały i środki finansowe, a także o krytykowanym likwidowaniu sklepów i topieniu mocy przelewowo oraz finansów na co roczne prawie ich remonty i przebudowy na szumnie zwane „salony”. Komu to dawało korzyści? Bo społeczeństwu tylko przynosiło niewygody, spowodowane zamknięciem placówek handlowych na całe kwartały i dodatkowe utrudnienia w dokonywaniu zakupów. Nie stety, skarga na bezmyślne przebrzmienia i inne poczynania tego typu (by tylko był ruch „w interesie”, a dyrektory mogli się chwalić „osiągnięciami”) nie brało się pod uwagę. Sam nieraz czytałem taką krytykę, m. in. również w rubryce „OPO”. Jeśli o tym pisać, to dlatego, bo jakoś nie wspomina się tego działania w rozmowach o prasie. (1948).

JERZY TUSZKA
Poznań

DROGA DO STACJI

Od kilku lat: ulica, wiodąca od rynku do stacji kolejowej Oborniki-Miasto, nie jest oświetlona, a chodniki wąskie i nierówne. W kilku miejscach w ogóle nie widać, że jest chodnik; nawet droga asfaltowa, która wybierają ludzie, spieszący do pracy, w kilku miejscach ma dziury, powstają tam całe kałuże w czasie deszczu. (1974).

TADEUSZ DUSZA
Bablin

ZNOWU O „BOGDANCE”

Chcę się dowiedzieć, kto dał prawo pobierania na poznańskim lodowisku „Bogdanka” opłaty, w wysokości 8 zł (cena 1 biletu ulgowego) od osoby towarzyszącej matemu dziecku podczas jego pobytu na lodowisku? Wystarczy, że jedna osoba będzie sprawdzała bilety przed wejściem na taflę i wtedy nie będzie trzeba opowiadać, że ludzie „kwa ją”, udając towarzyszących dzieciom. Niedopuszczalne jest pobieranie takich opłat, bo godzina jazdy dziecka drożej do absurdu. I to ma służyć popularyzacji i umasowieniu sportu wśród dzieci? (1934)

RYSZARD LUBIŃSKI
Poznań

Liszy krótkie i rzeczowe n. ja. większe szanse druku. An. mów nie publikujemy. Za. strzegamy prawo skracania k. respondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-393 Poznań.

Trzeba zjeść beczkę soli

Korespondencja własna z Rumunii

Pojechałem do Rumunii na krótko, wiedząc o niej tyle, ile traktują popularne przewodniki i książki, rozmowy z tymi, którzy już tam byli. Gospodarze — dziennikarze redakcji „Steagul Rosu” z Bacau — jak to ogólny protokół stanowi — pokazywali mi pola pełne nie żętej jeszcze kukurydzy, grające linie wysokiego napięcia, sklepy stolicy, kurorty na zboczach gór — wszystko, co miało mi ukazać ten kraj z jak najlepszej strony. My postępujemy podobnie, a mimo wszystko uparcie ciągnęliśmy do ludzi, bo przecież oni o swoim kraju potrafili powiedzieć najwięcej. Zaś porzekadło mówi, że aby człowieka dobrze poznać, trzeba z nim zjeść beczkę soli. Tak. Ale najpierw trzeba ją wydobyć. Jedziemy więc do Tirgu Oena, miejscowości na zboczach wschodnich Karpat na Nizinie Moldawskiej. Niedaleko stąd rozciągają się roponośne tereny wokół miast Gh. Gheorghiu-Dej. Nas jednak interesuje sól.

☆

16-tonowa wywrotka „Romana-Diesel” jęczy jak rozstrojona basetla. Wjeżdżamy w czarną czeluść szerokości podziemnego przejścia pod poznańskim Rondem Kopernika. Niekie światła kłamały, że kilka kilometrów trasy serpentyn, którymi zjeżdżamy 60 metrów pod — no właściwie. Właściwie nie pod ziemię, lecz pod sól, bo miejsce, w którym żyją na... soli. Wydrążone w skałe tunele, czarne są od wyziewów spalin, lecz gdyby je trochę poskrobać, byłyby czyste i słone jak łzy. Jedziemy na czwartym poziomie, gdzie przed kilkunastoma godzinami zaplanowany wybuch oderwał kilka skalnych brył soli, które

ra koparki polskiej „Fadromy” ładują teraz na 16-tonowe wywrotki.

Robota taka jak wszędzie: 1000 ton soli trzeba wywieźć codziennie, by buchalter mógł zapisać na arkuszu wykonanie planu dobrego wydobycia. By w pobliskich przetwórcach soli spożywczej, i tej, którą przetrawi chemia w Gh. Gheorghiu-Dej, nie musieli się martwić, że zabraknie surowca.

Ludzi tu prawie nie widać. 23 osoby wraz z dozorem technicznym i zarządzającym — to jedna górnicza zmiana kopalni w Tg. Oena, choć pracuje w niej ponad 400 ludzi, w tym 100 młodych, absolwentów przyzakładowej szkoły; dala im podstawy fachu, a właściwie różnych profesji. Mogą tę naukę zdyskontować wszędzie: wszędzie bowiem potrzeba kierowców, operatorów, mechaników, elektryków, cieśli. Zostali jednak tu — trochę z wygody, że nie muszą nigdzie dojeżdżać, trochę z wychowania, bo zarobki większe niż gdzie indziej, a trochę z sentymentu, choć tradycje górnicze tu żadne, bo przecież zaledwie kilkuletnie.

Tych 23 (których dostrzec niełatwo) wystarcza na jednej zmianie. Inżynier Pasca Mircea, dowodzi, iż mechanizacja prac jest tak duża, że zatrudnia się jedynie specjalistów, potrafiających obsługiwać maszyn i pojazdy. Nie może się też nachwalić wytrzymałości polskich koparek, które pracują tu w straszliwych warunkach, eksploatowane pośpiesznie i bez wytchnienia. Może by sobie nawet kiedyś odpoczęły, ale brakuje części zamiennych.

Polacy są najważniejszym, o ile nie jedynym, dostawcą maszyn dla rumuńskiego górnictwa węgla, soli i ropy. — Teraz coś się zaczęło z częścią

mi — mówią mi licząc, iż wyjaśnię dlaczego. A widząc moje zakłopotanie, uśmiechają się jedynie, jakby chcieli powiedzieć: „W porządku, my wszystko wiemy”.

To zapewnienie o wysokim stopniu mechanizacji budzi moje dyktanckie zdziwienie: jedna koparka, jedna pila mechaniczna, transporter i parę wywrotek, tu i ówdzie żurawie z oświetleniem. Tam na górze, przed zsysem do młynów widziałem kilku ludzi w kombinazonach, którzy kilkunastokilogramowymi młotami rozbijali skaliste bryły soli. Tu, na dole metr po metrze posuwają się górnicy, by wydrzeć ziemię sól. Czasem monotonie codziennej roboty przerwie sfilumiona detonacja, torując drogę do nowych pokładów.

Detonacja albo... wycieczka. Bo, gdy tylko otwary się drzwi przybyłego autobusu, rozpoczął się harmider jak na targach, gdy rozdają prospekty. Kilku dziesięciu / pierwszozłub drugoklasistów przyjechało, by zobaczyć jak dzielni górnicy wybierają sól. Co cwańszy podnosi grudek i chowa do kieszeni: potem gdzieś na przerwie będą liźać po krowom, kiwając głowami ze znużeniem.

Czekamy na przyjazd załadowanej ciężarówką, która wywiezie nas na powierzchnię. Tłumacz dwój się itroi, bo paru górników pragnie wykrzystać pobyt dziennikarza z Polski, by dowiedzieć się „co tam w wielkim świecie”. A gdy już się nasycą, zaczynam pytać: o warunki pracy, o to, jak mieszka, ile zarabia i gdzie jeżdża na urlopy. Zbawia mnie kilkoma zdawkowymi słowami. Bo może uważają, że aby móc człowiekowi zaufać, trzeba z nim wprzód zjeść beczkę soli?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

TEATR

Bajka o smoku i szewczyku

sobie uczucie nie tyle może z wodu, co niedosytu teatralnych wrażeń. Przez wiele lat prace te go teatru cechowała swoista dla niego dwutorowość. Nawet wtedy, gdy adresował swoje przedstawienia do dzieci, zawsze miał „ś istotnego do zaferowania” — wnieź widom dorosłym. Dla dzieci była fabuła, barwne postaci i charakter, wizualnie bogactwo. Dla widzów dorosłych określona propozycja artystyczna, pewien typ i rodzaj twórczości i wciąż poszukującego teatru. A tego właśnie zabrakło w tym przedstawieniu.

Kolejna inscenizacja Kownackiej jest już tylko spektaklem dla

dzieci. Operuje znanym z poprzednich premier schematem, powtarza zasadę szopki rozgrywanej się na planie zamkniętego koła, w podobny sposób wykorzystuje muzykę jak to było w „Kasi” i „Koziołkach z wieży ratuszowej”. Jest to więc już tylko kontynuacja. Widowisko jedno wymiarowe, dla dzieci.

O. B.

Poznański Teatr Lalki i Aktora. Scena „Marcinek”: bajka Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przelicznej królowie i królu Gwoździku” w reżyserii Wojciecha Wiercickiewicza i scenografii Leokadii Serafinowicz.

Mówią posłowie

U źródeł nieporządków

WYWIAD Z ZYGMUNTEM SUROWCEM — PRZEWODNICZĄCYM SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZNYCH I WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI, POSŁEM NA SEJM Z OKRĘGU NR 20 W KALISZU

podarki, jak na przykład w re-sorcje budownictwa czy przemysłu spożywczego i skupu. — Wspominał pan, że komisja omawiała też problem, jakże dziś aktualny, nadużycia stanowisk dla szybkiego bogacenia się.

— Fakty że wywołują żywe zainteresowanie społeczne. Idzie tu o nielegalne osiągnięcie przez konkretne osoby różnego rodzaju korzyści materialnych do zwiększania swoich prywatnych majątków. Na fali ogólnego społecznego ożywienia wysuwa się żądanie po-ciągnięcia do odpowiedzialności tych osób, rozliczania ich z tego co mają. Stan poruszania umysłów i sumień jest uzasadniony. Uzasadnione jest wołanie o przywrócenie normalnego blasku wartościom

podstawowym, elementarnym, a więc uczciwości, przyzwoitości, czystości rąk. Proces ten nie będzie mógł być uznany za zadowalający bez naprawienia krzywd wyrządzonych konkretnym ludziom, społeczeństwu, ale przecież także ustrojowi, ideologii i dobremu imieniu socjalizmu.

— Jakiego rodzaju odpowiedzi ma pan przewodniczący na myśli?

— Może ona mieć różne postaci, może mieć charakter odpowiedzialności moralnej, politycznej, administracyjnej, karnej, także dyscyplinarnej. Wszystkie rodzaje odpowiedzialności winny znajdować zastosowanie w zależności od charakteru zjawiska, na które trzeba reagować. Równocześnie jednak trzeba mieć świadomość

mości istnienia czegoś w rodzaju narastającego zjawiska pomówień i oskarżeń. Utrwalanie się tego zjawiska mogło, by wpędzić nas w stan frustracji, beznadziejnej wynikającej z tego, że rzekomo wszyscy kradną. To zaś mogłoby odwrócić społeczną uwagę od spraw najważniejszych po to, by nasunąć wątpliwości co do ram i zakresu procesów odro-wieńczych. Od pryncypialności, sprawności organów ścigania zła, nadużyć, konsekwentnego stosowania zasady jawności, przywoływania kade-go, bez względu na jego pozycję i powiązania, do porządku, zależy w głównej mierze położenie kresu zjawisku pomówień. Wiele jednak zależy

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Reduta Słowian

Ta seria wydawnicza jest szczególnie cenna i chociaż wydawana jest przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie w dziesięciotysięcznych nakładach to jednak trudno zdobyć poszczególne pozycje. Myślę o redagowanej przez Marię Janion „Bibliotece Romantycznej”, która „poprzez charakterystyczne dla polskiej i europejskiej sztuki romantycznej tematy, idee, gatunki, style (...) pragnie dotrzeć do wielo-gosowego świata epoki, w której tkwi jedna z ojczyzn duchowych współczesnego człowieka”.

Czy to hasło, przyświecające wydawcy i redaktorce serii, zostało w istocie spełnione?

Wydane do tej pory tomy nie uprawniają jeszcze do tak szerokiej diagnozy. Zresztą na moim biurku seria ta reprezentowana jest przez cztery zaledwie tytuły, które udało mi się nabyć. Mam zatem w swojej bibliotece: „Ogrody romantyków” Ryszarda Przybylskiego (1978 r.), „Ciemne drogi szaleństwa” Aliny Kowalczykowej (1978 r.), „Reduta” Marii Janion (1979 r.) oraz „Ja, głupi Słowianin” (1980 r.) Aliny Witkowskiej.

Czytana na nowo książka Ryszarda Przybylskiego staje się w zestawieniu z innymi tomami z tej serii lektura doprawdy wyjątkowo frapująca i dorównuje jej tylko „Reduta” Marii Janion.

Ryszard Przybylski przede wszystkim nie napisał po prostu wstępu do antologii tekstów o ogrodach klasycystycznych, które niszczili bądź przetworzyli na swoją modłę romantycy, lecz dał samostną, wnikliwą i pociągającą rozprawę, w której antologia spełnia jedynie rolę aneksu. Przybylski udowodnił też, że temat „ogród” zawiera w sobie rozliczne możliwości interpretacyjne i może wręcz stanowić klucz do rozwiązania wielu istotnych problemów nie tylko klasycyzmu i romantyzmu, lecz również całej kultury. Wystarczy przypomnieć za autorem rozprawę, że to właśnie w ogrodzie rozegrały się kulminacyjne momenty biblijnego dramatu ludzkości (Eden, Góra Oliwna, Kalwaria), że ogrody obok pałaców i dworów były widomym symbolem niesprawiedliwości społecznej i że ogrody wreszcie ogniskować mogą myśl etyczną i estetyczną, stawiając choćby pytania w rodzaju: Czy sztuka człowieka (ogród) należy przekładać ponad sztukę Boga (naturę)? Czy kultura to geometria, jak powiedziałby klasyk, czy też raczej dzikość i bezład nie okiełznane przez żadne normy, nie gwałcone przez nożyce, sznur i cyrkli?

Alina Kowalczykowa, pisząc o romantycznym szaleństwie, wysuwającym ponad zasady zdrowo-rozrządkowych reguł i wskazując, że obłąd rozumiany był przez romantyków jako wynik kryzysu epoki, gdyż w ten właśnie tragiczny sposób historia wpisana zostaje w los jednostek — ograniczyła się jednak w praktyce do poprzedzenia komentarzem zebranych w książce tekstów, rysujących dopiero obszernie ten temat — bogaty w zaskakujące treści, które przynosi choćby mało znany artykuł Adama Mickiewicza pt. „O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych”. Trudno tu przytaczać obszerniejsze wywody poety na temat rozsądku i szaleństwa. Ograniczmy się do wyjęcia stamtąd krótkiej anegdoki: „Kiedy Kościuszko stanął na czele narodu, kiedy Warszawę oswobodzono, Stanisław August przyjmując deputację rewolucyjną rzekł na pół z płaczem: „To jest wszystko piękne! C'est sublime! Ale moiści dobrodzieje, czyż to rozsądnie? Cóż z tego będzie?”.

„Reduta” Marii Janion to z kolei obszerny wybór romantycznej poezji niepodległościowej poprzedzony znakomitą rozprawą pt. „...i świeci kanonier ostatni”, w której wybitna znawczyni romantyzmu rysuje przekształcanie się świadomości narodowej po upadku Rzeczypospolitej, kiedy to najpierw objawiła się możliwość istnienia narodu polskiego bez państwa (wyrażona w pieśni legionów), następnie w zryw powstańcym hasłem patriotów stało się zawołanie: „Dziś twój tryumf albo zgona! (z Warszawiakami), by wreszcie roztopić się w błagalnym tonie modlitwy („Boże, coś Polskę”), stojącej już na przedprożu polskiego meşjanizmu.

Alina Witkowska (autorka „Ja, głupi Słowianin”) miała szansę przenieść ową polską „redutę” do „duchowej krainy Słowianina”, pokazać jej mitologiczne źródła, autentyczne i podrabiane, jej stałe punkty oparcia, dobrze wydeptane drogi i zawodne bezdroża. Niestety w swojej pracy wymieniła jedynie problemy zamiast je omówić, wskazała wyłącznie na kryjące się tutaj możliwości — zamiast je wyczerpać. Myślę, że nabytą zawierzyła czytelnikowi, który jej zdaniem powinien najpierw przeczytać antologię, a potem dopiero sięgnąć po wstęp bądź w trakcie czytania wstępu sięgnąć po utwory, po komentarze do nich i po wspierające tekst ilustracje. Przykro mi, że ja w każdym razie do takich idealnych czytelników tej książki nie należałem.

JÓZEF RATAJCZAK

Prasowe echa w ZSRR po wyborach w USA

Podobnie jak w wielu krajach agencje prasowe i prasa w ZSRR dużo miejsca poświęcają wynikom wyborów prezydenckich w USA.

Miedzy innymi TASS zwraca uwagę, iż nawet najbardziej doświadczeni obserwatorzy polityczni w USA nie docenili w swoich prognozach głębi niezadowolenia Amerykanów z administracji Jimmy'ego Cartera. Wyborcy amerykańscy głosowali zarówno przeciwko wewnętrznej jak i zagranicznej polityce jego rządu. Zastanawiając się nad przyczynami klęski Cartera dziennik „Prawda” z 6 bm. pisze m. in., że wybory w USA wykazały nie tyle popularność kandydata Partii Republikańskiej, ile całkowite fiasko we wewnętrznej i zagranicznej polityce administracji demokratów.

Agencja „Nowosti” pisze, że polityka zagraniczna nowej administracji amerykańskiej pod wieloma względami uzależniona będzie od ogólnego poglądu tej administracji na współczesny świat i rolę Ameryki w tym świecie. Nie można jednak pominąć jednego faktu. Polega on na tym, że o polityce USA osobowość prezydenta lub sekretarza stanu decyduje w mniejszym stopniu niż oczywiście warunki międzynarodowe, które narzucają ograniczenia w polityce USA. Wśród nich przede wszystkim radziecko - amerykańska równowaga militarno-strategiczna. Na obu naszych krajach jako mocarstwach jądrowych, spoczywa szczególna odpowiedzialność za niedopuszczenie do katastrofy nuklearnej. (PAP)

Prezydent-elekt o zakładnikach

H. Kissinger wśród doradców R. Reagana

Występując na pierwszej konferencji prasowej po zwycięstwie wyborczym, amerykański prezydent - elekt Ronald Reagan oświadczył, że aczkolwiek zamierza zrobić wszystko aby doprowadzić do uwolnienia zakładników amerykańskich przetrzymywanych od roku w Iranie, to jednak nie zamierza wtrącać się w proces delikatnych rokowań prowadzonych przez rząd pre-

zydenta Cartera. Carter pozostaje prezydentem do 20 stycznia przyszłego roku. Reagan ujawnił, że w skład zespołu swoich doradców do spraw polityki zagranicznej włączył między innymi byłego sekretarza stanu, Henry'ego Kissingera, innego znanego polityka republikańskiego, Aleksandra Haiga oraz polityka demokratów, Henry'ego Jacksona. (PAP)

Bezprawne zajęcie 82 mieszkań w Sosnowcu

Jak poinformowała 5 bm. katówicka „Trybuna Robotnicza”, tego dnia na dwóch nowych osiedlach w Sosnowcu bezprawnie włączono się i wprowadzono do 82 niezastudowanych mieszkań. Większość „dzikich lokatorów” stanowią pracownicy Huty „Katowice”. Bezpośrednio po tych wydarzeniach prezydent Sosnowca powołał komisję, która przystąpiła do badania sprawy na miejscu.

Jakie będą skutki tej sprawy? Prokuratura podjęła postępowanie przygotowawcze zmierzające do wyciągnięcia konsekwencji karnych wobec tych, którzy naruszyli przepisy prawa. Urząd Miejski wezwał do natychmiastowego opuszczenia bezprawnie zajętych mieszkań, kierując jednoznacznie wnioski do Kolegium do Spraw Wykroczeń. Władze działają zdecydowanie, bo przecież takie bezprawie jest nie dopuszczalne. (—)

Spotkanie z rzecznikiem prasowym rządu PRL

Rzecznik prasowy rządu Józef Barecki spotkał się w Urzędzie Rady Ministrów z korespondentami zagranicznymi akredytowanymi lub czasowo przebywającymi w naszym kraju. Spotkanie poświęcone było najważniejszym problemom, nad którymi pracuje rząd PRL oraz aktualnej sytuacji w kraju. Rzecznik prasowy rządu odpowiadał również na szereg szczegółowych pytań. (PAP)

Depesze gratulacyjne dla H. Schmidta

Prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski wystosował depesze gratulacyjne do kancelarii federalnej Republiki Federalnej Niemiec Helmuta Schmidta z okazji ponownego objęcia przez niego tego stanowiska. (PAP)

czy milicja i prokuratura dają sobie radę z tym zjawiskiem. Łapownictwo może zostać wyteplone tylko przez całe społeczeństwo. Każdy z nas obywateli musi zająć się i pryncypialną postawę wobec wszelkich, choćby na pozór drobnych i nieszkodliwych przejawów łapówkarstwa i tępić je tak, jak na to zasługują każde wykroczenie przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu, każdy zamach na ład społeczny.

— Postawie akcentowali także rosnące zjawisko przestępstw celno-dewizowych negatywny produkt uboczny barożo przeciwko pozytywnemu odtwarzaniu granic dla polskich obywateli, dla ich ciekawości świata.

Niestety, rzeczywiście nasiliło się to zjawisko w ostatnich latach. Oceniamy, że zbyt mało uwagi poświęcano likwidowaniu tego szkodliwego zjawiska w naszym kraju. Powoduje ono nie tylko szkody materialne, ale także niewymierne szkody moralne i godzi w nasz prestiż narodowy za granicą. Mówiąc o środkach zaradczych zwróciliśmy uwagę, że w zbyt małym stopniu organa MO korzystały z możliwości

również od zdrowego rozsądku nas wszystkich. Nieuchronność oczyszczenia jest pewna, oczyszczenie nie może jednak tworzyć zjawiska powstawania nowych, bezzasadnych krzywd i oskarżeń. Mielimy też na uwadze, że stan majątkowy i indywidualna pomysłowość materialna sama przez się nikogo nie może jeszcze dyskredytować.

— W opinii powszechnej się uważa, że łapownictwo stało się u nas plagą społeczną. Jak patrzy na to komisja sejmowa?

— Dane statystyczne wykazują, że w ciągu trzech kwartałów tego roku ujawniono o przeszło 43 procent mniej tego rodzaju przestępstw niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wiemy jednak, że statystyka ujmuje tylko najgrubsze afery łapówkowe i że przestępstwa tego rodzaju są niezwykle trudne do wykrycia i do udowodnienia. Podzielimy pogląd, że łapownictwo jest w naszym kraju groźną chorobą społeczną, obejmującą bowiem w różnej postaci wiele sfer życia społecznego i barożo wielu ludzi.

— Jak z nim walczyć? — Byłoby naiwnością oczekiwać, że w takim stanie rzeczy

Obchody 63 rocznicy Wielkiego Października

Dokończenie ze str. 1

Na widowni Teatru Wielkiego zajęli miejsca przedstawiciele stołecznych zakładów pracy i instytucji, delegacje organizacji społecznych, żołnierze WP, a wraz z nimi weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wśród nich uczestnicy pamiętnych wydarzeń Wielkiego Października, kombatanci II wojny światowej.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski, Kazimierz Barcikowski, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jarużelski, Alojzy Karkoszka, Tadeusz Grabski.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych — Polski i Związku Radzieckiego przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski.

Nawiązał m. in. do aktualnej sytuacji w kraju i stwierdził, iż przybyło u nas ostatnio ludzi, którzy bądź to z politycznej naiwności, bądź z zakorzenionej wrogości do socjalizmu ignorują zasady zachowania socjalistycznego charakteru państwa i wynikających stąd sojuszy. W skrajnych przypadkach z brutalną otwartością ludzie ci zasady te kwestionują, podważają. Nikt kto zachował rozsądek nie może poddać się biernie tej niebezpiecznej grze losu naszego narodu i państwa. Je-

śli komuś ta gra jest potrzebna, czy dla własnych celów wygodna, to na pewno nie mieści się to w interesie Polski i Polaków.

K. Barcikowski dokonał przeglądu współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinach polityki zagranicznej, gospodarki i kultury, podkreślając, iż nieodłączną cechą kształtowania stosunków między obu krajami jest bliskie współdziałanie bratnich partii — KPZR i PZPR. Wyrazem tego było spotkanie w Moskwie Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego z Leonidem Breżniewem i Nikołajem Tichonowem.

Z kolei przemawiał ambasador ZSRR Borys Aristow.

Stwierdził on między innymi, że sprawa Października stała się żywotną i bliską sprawą milionów ludzi pracy wszystkich kontynentów, bezcennym dobrem międzynarodowej klasy robotniczej. Pozwólcie, drodzy towarzysze, że w tym uroczystym dniu naszego wspólnego rewolucyjnego święta przekazę wam, przedstawicielom społeczeństwa przebiekającej stolicy Polski Ludowej — Warszawy, a za waszym pośrednictwem robotnikom i chłopom, inteligencji pracującej, sławnym weteranom rewolucji, weteranom i żołnierzom Wojska Polskiego, młodzieży serdeczne pozdrowienia i szczere życzenia pokoju, szczęścia i dalszego umocnienia zdobyczy socjalizmu.

Pierwszą część uroczystości

zakończyło odegranie „Między narodów”.

Z okazji 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ambasador ZSRR Borys Aristow wyraził dziś przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i prezesem Rady Ministrów Józefem Pińkowskim. (PAP)

W POZNANIU

Z okazji 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew z małżonką podejmowali wczoraj gości w Sali Marmurowej Pałacu Kultury w Poznaniu.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kierownictw partyjnych i administracyjnych województw objętych działaniem radzieckiej placówki konsularnej, organizacji społeczno-politycznych, świata nauki, kultury i prasy, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele Wojska Polskiego i milicji, a także placówek konsularnych.

Uczestników spotkania powitał konsul generalny ZSRR w Poznaniu, zaś pozdrowienia w imieniu własnym i mieszkańców Wielkopolski przekazał I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Kusiak. (len)

Narady sekretarzy KZ PZPR

Zakładowe organizacje partyjne wobec nowych zadań

W Koszalinie, Krakowie, Lublinie i Opolu odbywały się w czwartek narady sekretarzy komitetów zakładowych PZPR z wielu regionów. Omawiano aktualne problemy społeczno-polityczne i gospodarcze oraz zadania organizacji partyjnych w rozwiązywaniu najpilniejszych zagadnień normalizacji życia w kraju.

W naradach uczestniczyli członkowie kierownictwa władz partyjnych.

W Koszalinie zebrał się działacz z województw: gorzowskiego, koszalińskiego i słupskiego, w Krakowie — z województw bielskiego, krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, w Lublinie — z województw bielskopodlaskiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego, w Opolu — z województw: częstochowskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, opolskiego i wałbrzyskiego. (PAP)

Wybór sekretarza generalnego i ZG SDP

Pierwsze posiedzenie Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

6 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie, wybranej na niedawnym nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Rady Stowarzyszenia. Posiedzenie otworzył prezes SDP — Stefan Bratkowski.

Posiedzenie poświęcono omówieniu problemów związanych z załatwieniem najpilniejszych wniosków ze zjazdu. Mówiono o sprawach realizacji zjazdowych uchwał. Ustalono, że wydana zostanie osobna publikacja zawierająca pełne teksty wystąpień w dyskusji na nadzwyczajnym zjeździe delegatów SDP, a także teksty uchwał zjazdowych.

Na redaktora naczelnego „Prasy Polskiej” rada powołała Klemensa Krzyżagórskiego, byłego redaktora naczelnego

miesięczników: „Odra” i „Kontrasty”.

Rada wybrała też sekretarza generalnego Stowarzyszenia, którym został red. Dariusz Fikus.

W toku obrad Rada wybrała ze swojego grona 15-osobowy Zarząd Główny SDP, który — w myśl zasad zmienionej go na zjeździe statutu — będzie operatywnym, roboczym zespołem realizującym sprawy Stowarzyszenia i kierującym na bieżąco pracą Sekretariatu SDP; od momentu wyboru do ZG obecność w Radzie Stowarzyszenia ulega zawieszeniu.

Rada przyjęła uchwałę o zwołaniu następnego posiedzenia już za miesiąc, mimo iż statut przewiduje jej spotkania raz na kwartał. Powodem — obecna złożona sytuacja. (PAP)

Wyrok w sprawie agenta NATO

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, na sesji wyjazdowej w Krakowie rozpoznał sprawę przeciwko Henrykowi Trybkowi, inżynierowi, byłemu pracownikowi przemysłu energetycznego, mieszkańcowi Bielska - Białej, oskarżonemu o działalność szpiegowską na rzecz jednego z państw NATO oraz przemyt złota i nielegalny obrót wartościami dewizowymi. Sąd skazał H. Trybkę na łączną karę 7 lat pozbawienia wolności, 4 lata utraty praw publicznych, 104 tys. zł grzywny i konfiskatę mienia, w tym złota i biżuterii wartości około 10 mln zł. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

klady rezerw ludzkiej energii i pomysłowości, to nieodwołalne będzie zestawianie racji obywateli i zarządzających, konsumentów określonych dóbr i ich wytwórców. Za znamienne w tej materii należy uznać zdanie pierwszego sekretarza partii w Katowicach, wyrażone podczas obrad tamtejszego Komitetu Wojewódzkiego: — Nie bójmy się oraku jedyności, cenimy szczerość i osobistą decyzję. Jednoznaczność działania powinna następować po podjęciu uchwał...

Akcja protestacyjna służby zdrowia

W niektórych miastach, m. in. w Gdańsku, Katowicach, Słupsku, Warszawie, trwa od dwóch dni akcja protestacyjna służby zdrowia przeciwko dotychczasowemu trybowi załatwiania postulatów placówek tego środowiska. Akcja ta bierze początek z Gdańska, gdzie zostały przerwane rozmowy komisji branżowej resortu zdrowia i opieki społecznej z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”. Powodem przerwania rozmów były rozbieżności zdań w sprawie podwyżek płac dla pracowników tego resortu. (PAP)

Mosty

Hasła polityczne i szydry. Niektórzy im bezkrytycznie hołdowali, teraz popadając w drugą skrajność. Inni, nie chcący tamtych hasel aprobować, entuzjastycznie się brzmie niem hasel nowych.

A istota rzeczy — niezmiennie — zawiera się nie w hasłach i nie w szydach lecz w treści programowych działań. Teraz zwłaszcza są w cenie działania obliczone na budowę mostów porozumienia pomiędzy wszystki-

ODGŁOSY

Program dnia

Koledzy pracujący nad depeszą Polskiej Agencji Prasowej opatrzyli wczorajszą relację tytułem „Trzeba stworzyć warunki do wykorzystania potencjału gospodarczego”. Takie bowiem było sedno spotkania sekretarza KC PZPR z aktywnym partyjnym Krakowskiego. Podobny charakter mają także spotkania innych członków kierownictwa partii. Można je rozumieć jako formę wewnętrznej konsultacji w PZPR przy tworzeniu nowego programu partyjnego, w którym gospodarka była i musi nadal być — problemem kluczowym.

Program ten, zanim jeszcze określi go IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, musi jednak być choćby w części realizowany już teraz, jeśli niezwłocznie mamy tagodzieć skutki rozregulowania naszej ekonomiki, bo to jest ta gałąź, na której wszyscy wspólnie siedzimy. Skoła trudności jest jednak ogromna, podobnie jak i zadania.

Oto w budownictwie do końca roku należałoby wykonać półtora raza więcej nowych mieszkań, niż ich zbudowano w poprzednich trzech kwartałach. Nie realne to, więc należy przynajmniej skupić siły i środki na tych robotach, które tych mieszkań mogą zapewnić — najwięcej. Rolnictwo ma znacznie (o 25 mln ton) mniejsze zbiory ziemniaków. To rodzi wielkie problemy paszowe, ale nie może przecież zabraknąć 2 mln ton dla zaopatrzenia ludności. Energetyce krajowej brakuje z kolei 1,5 mld kilowatogodzin. I choć załogi tegoroczne w wydobyciu węgla wynoszą już 12 mln ton, nie może go zabraknąć dla elektrowni i na opał dla ludności. Nie może, to znaczy jeśli my do tego nie dopuszczymy. My — górnicy, kolejarze dystrybutorzy...

ZBILIUT SEK

MO poszukuje

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu ul. Kochanowskiego 2a prosi wszystkie osoby, które w dniach od 3 do 6 bm. korzystały z takśwólki nr bocznym 2457, nr rejestracyjny POD 08-05 marki „Fiat” 125p koloru wiśniowego lub widziały tę takśwólkę, o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z KW MO w Poznaniu pokój 327, tel. 41-22-25 i 41-23-00 lub z najbliższą jednostką MO. (—)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami możliwe słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodnie i wschodnie. Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile minus 1 stopień, w Kaliszu, Koninie i Lesznie minus 1 stopień; ciśnienie 1018 hPa czyli 739 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

mi, którym drogi jest kraj ojczysty.

A przytoczone „prawa”? Sformułowali je teoretycy i praktycy, uogólniając zjawiska występujące ze znaczącą regularnością. Warto je mieć na względzie w formie przestrogi.

WIESŁAW PORZYCKI

*) To i kolejne „prawa” pochodzą z publikacji Andrzeja Zawłaskiego w „Życiu Warszawy”; autor jest dyrektorem Instytutu Teorii Organizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

Wywiad przeprowadził

MIECZYSLAW SKAPSKI



noty, notki

Podobno zostanie wydana na kładem Państwowego Instytutu Wydawniczego powieść poznańskiego pisarza Jana Komolki „Ucieczka do nieba”. Dzieło to zdobyło pierwszą nagrodę w 1974 roku w ogólnopolskim konkursie literackim rozpisany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czwienik”. Przewodniczącym jury był wtedy Jarosław Iwaszkiewicz. Mimo klauzuli w regulaminie konkursu, że powieść laureatka zostanie wydana — nie nastąpiło to do tej pory. Utwór Jana Komolki dotyczy trudnych spraw wspólczesności.

Aktywna działalność literacka rozpoczęła ostatnio prowadzić w siedzibie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przy ul. Noskowskiego. Odbył się tu tam wieczór autorski Stanisława Barańczaka, a także zorganizowane przez nowo powstały Dv skusjny Klub Literacki spotkanie poświęcone twórczości Czesława Miłosza.

W Poznaniu gościł wybitny historyk literatury polskiej profesor uniwersytetu harwardzkiego w USA Wiktor Weintraub. Urzędnicy on w spotkaniu w ZIF poświęconym Czesławowi, a także w Collegium Novum miał wykład pt. „Fama Kochanowskiego” zorganizowany przez Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Z wartościową inicjatywą wystąpił Klub Literacki Nadnoteckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Pile. Rozpoczęła edycję zeszytów poetyckich „Spotkania”. Pierwsze dwa tomyki wierszy to teksty Ewy Wyszogiel („Na tej łacie, która jest stem”) oraz Aldony Narkiewicz („Cichy zew plasku”).

Najwyższym ośrodkiem gromadzącym młodych pisarzy Poznania i Wielkopolski jest Klub Literacki działający przy poznańskim Pałacu Kultury, a prowadzony przez Jerzego Grupińskiego. W październiku m. in. odbył się tam wieczór poetycki Emilii Waśniowskiej, Piotra Dehna i Janusza Tyconera.

Stronę „W kręgu literatury” przygotował WŁODZIMIERZ BRANIECKI.

Wypowiedzi pisarzy

Obowiązki i możliwości

Z pytaniem, jaką rolę w kształtowaniu świadomości społecznej mogą i winny pełnić dzisiaj literatura i pisarz, „Głos Wielkopolski” zwrócił się do poznańskich pisarzy.

Stanisław Barańczak, poeta, eseista, tłumacz, adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie da się sprowadzić literaturę do jednej tylko funkcji — pełni ona bowiem funkcje poznawcze, wychowawcze i estetyczne. Żadnej z nich nie można absolutyzować. Ważne są wszystkie, tworzą bowiem całość. Bywa jednak że epoka, sytuacja społecznej, historia wytworząją szczególne zapotrzebowanie na którąś z tych funkcji. Myślę, że dzisiaj, na skutek pewnych braków, które mieliśmy w innych dziedzinach komunikacji społecznej, od literatury oczekuje się przede wszystkim poruszania spraw prawdy, etyki. Gdyby jednak literatura miała wyłącznie wyrażać symboliczną GAZETĘ i zajmowałaby się użytkowymi formami przekazu, byłoby to za dużo i za mało. Za dużo, bo żądałoby się od literatury wzięcia na siebie cudzych obowiązków, a za mało, bo byśmy zredukowali funkcje literatury. Myślę, że powinna ona pełnić funkcje poznawcze i wychowawcze, tak ważne dla dnia dzisiejszego. Powinna jednakże robić to w sposób właściwy, tylko dla niej. Chodzi tu o taki zespół środków artystycznych, które sprawiają, że literatura nie stanie się publicystyką, filozofią, informacją, ale poprzez pewne jakości estetyczne kierować będzie uwagę czytelnika na problemy moralne. Tym zaś co wiąże, spłata wszystkie funkcje w jedną całość, jest fakt, że literatura zajmuje się jednostką ludzką i broni jej.

Roman Chojnacki, poeta, eseista, redaktor pisma „Student”, sekretarz literacki Teatru Nowego w Poznaniu: — Obecnie na pewno oczekuje się od literatury więcej, niż ona sama może dać. Chciałbym, by literatura wspomagała światopoglądowo duch odnowy, jakiego jesteśmy świadkami i współwórcami. Nie wydaje mi się, że reszta, by jedynie taka rolę miała do spełnienia. Literatura może pokazać rozwiązania

typowe, reszta musi się spełnić, dokonać w ludziach. Dożyliśmy naprawdę wspaniałych czasów, ale uważam, że pisarz nie powinien, że pisarzowi nie wolno poddać się uniesieniom bez reszty. Chodziłoby raczej o wskazanie prawidłowości niż rejestrowanie incydentów. Oczekujemy od literatury spojrzenia historycznego, a nie doraźnych rozstrzygnięć.

Feliks Fornalczyk, eseista, zastępca redaktora naczelnego Polskiego Radia w Poznaniu. I sekretarz POP PZPR przy poznańskim Zarządzie Oddziału Związku Literatów Polskich: — Przewzować odpowiedzialność na to pytanie jest trudne, z uwagi choćby na to, iż ostatnie miesiące dowiodły, że świadomość społeczna przerosła wszelkie wyobrażenia dotyczące jej rzeczywistego stanu. Odnosi się to przede wszystkim do świadomości klasy robotniczej. W tym kontekście okazało się na przykład, jak oderwane od rzeczywistości był wszelkie dywagacje na temat literatury o pracy, o człowieku uczestniczącym w procesie wytworzenia. Myślę, że pisarze, literatura w zetknięciu z problemami, które uświadamiały wszystkim ostatnie miesiące, mogą właściwie i powinni dla siebie wyciągnąć naukę o potrzebie skromności.

W moim przekonaniu procesy te zaczęły się dość dawno, mają zatem swe historyczne uwarunkowanie. Literatura, jeżeli by miała udźwignąć i rozjaśnić złożoność zjawisk zachodzących w naszym kraju, musiałaby na nie spojrzeć historycznie, w formie owej oczekiwanego, postulowanej wielkiej epiki. Łatwiej jednak wyobrazić sobie ileś tam jeszcze impresji, prób publicystycznej oceny zjawisk, które wstrząsają od lipca naszym krajem, niż ową epikę, na którą trzeba czasu, trzeba dyskusji. A zatem nie spodziewam się, żebyśmy mogli rychło oczekiwać owych wielkich, trwałych dzieł epickich, podejmujących problemy społeczne i polityczne ostatnich dziesiątków lat. Być może, z tego zakresu jakaś cząstka prawdy o naszych czasach przekaza książki, które już istnieją, już zostały napisane, a które z różnych powodów

nie mogły się dotąd ukazać. Myślę też, że ową epikę spojrzenie na te zjawiska, w których ostatnio uczestniczymy — mogą dać uczestnicy tych wydarzeń także literaci. Za jakiś oczywiście czas, kiedy sytuacja bardziej się wykrystalizuje. A zatem na pełne potwierdzenie artystyczne naszych czasów musimy jeszcze poczekać. Jak długo — nie wiem.

Egon Naganowski, eseista, tłumacz, wiceprezes Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu: — Wydaje mi się, że literatura powinna dzisiaj, jak zresztą zawsze, mówić i ukazywać prawdę o świecie i człowieku, niezależnie od przedmiotu, którym się zajmuje i niezależnie od tego, czy prawda ta jest wygodna dla pewnych osób, środowisk lub ludzi sprawujących władzę. Prawda stanowi nadzadanie, bo moralna wartość sama w sobie, nie uznająca koniunkturalnych kompromisów, wahań i przystosowań, rzekomo nadrzędnych racji i wymogów ideologiczno-politycznej natury. Miłość prawdy w ostatecznym rozrachunku zawsze buduje, a jej lekceważenie zawsze rujnuje — również demokrację i sprawiedliwość socjalną i ekonomiczną, o czym zdaliśmy się dobitnie i boleśnie przekonać. Te świadomości trzeba w ludziach, ze wszystkich sił umacniać. Na tym polega najszlachetniejsza poezja społeczna, rola pisarza, który zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, odmalowując i rozpatrując obraz rzeczywistości (choćby to czynił w formie pozornie nierealistycznej, metaforycznej, wystylizowanej, groteskowej, parodystycznej, ironicznej), może jak mało kto przyczynić się do zwalczania kłamstwa i szerzenia prawdy. Do budzenia cywilnej odwagi w jej głoszeniu, praktycznym stosowaniu w życiu jednostek i całego narodu, któremu nie wyrządza większej szkody niż zakłamywanie przeszłości i teraźniejszości, historii i dnia dzisiejszego. To muszą wszyscy zrozumieć i to w imię etycznej i politycznej odwagi, w imię odrodzenia moralnej wrażliwości na wszelkie przejawy nieuczciwości, zła i łamania prawa, winni ukazywać pisarze, jako szczególnie odpowiedzialni obywatele, bo obdarzeni mocą słowa.

RYSZARD KRYNICKI

Obłoki

Obłoki płyną nad nami — i jawnie, i po kryjomu i nie dziwią się niczemu, nikomu.

Wydawało się

A już się wydawało, że cała Polska nabierze wody w usta

i znowu będzie od morza do morza.

Czasem, kiedy mówisz

Czasem, kiedy mówisz: jeszcze nie jest za późno, jeszcze nie teraz, jeszcze nie się stało, co wymaga twojego udziału

twoje „nie” nie odpoczywa i nie istnieje w utajeniu — lecz jest, jest niezmordowanym mordercą, dwój się i troj, aby jak najlepiej wykonać swoje zmienne obowiązki i chociaż jego siły są niewyczerpalne

— nie widzi końca swojego zadania.

(wiersze z tomiku „Nasze życie rośnie” — 1978)

Najbardziej niebezpiecznym tej ziemi

Najbardziej niebezpiecznym tej ziemi ciężkiej pracy nie szczędzi

nawet umieranie.

(z tomiku „Niewiele więcej” — 1980)

Odpowiedź

Tak jak i wczoraj: ocalać prawdę. Poszukiwać prawdy. Nie bać się prawdy. Mówić prawdę. Nie uczestniczyć w kłamstwie. Nie wysługiwać się kłamstwu. Nie kłamać. Nie dać się okłamywać.

23 X 80

BERTOLD BRECHT

Również i wśród nas

Również i wśród nas są więc także warstwy, pod którymi, zdaje się, znowu są warstwy, i również nas, nieszczęśliwych, inni zwa jeszcze szczęśliwymi.

Przełożył Ryszard Krynicki

Literatura a uniwersytet



Jednym z głównych ośrodków literackich Poznania jest Instytut Filologii Polskiej UAM. Kolejne roczniki wychowanków polonistycznej to po prostu — twórcy współczesnej literatury w Wielkopolsce.

Dawnymi czasy polonistyka ta miała swą siedzibę w budynku uniwersyteckim przy ul. Matejki w Poznaniu. W 1968 roku ukończono przy ul. Marchlewskiego budowę, według projektu L. Sternala, dwóch nowych gmachów uniwersytetu, połączonych krytym pasażem — Collegium Novum (na zdjęciu).

Mieści się w nim m. in. Instytut Filologii Polskiej.

Fot. R. Królak

Zbliżał się wtedy, w 1975 roku, koniec mego trzy miesięcznego pobytu w pensjonacie w Stanach Zjednoczonych. I wówczas właśnie udało mi się załatwić wyjazd z Nowego Jorku do San Francisco. Głównym celem tej podróży była możliwość spotkania się z Czesławem Miłoszem.

Dażyłam do tego spotkania: w ciągu trzech miesięcy moje go pobytu w Ameryce normalne uczucie jakiego przeżywa każdy z nas Polaków — tęsknoty za krajem i narastającego patriotyzmu — było pomnażane, rozbudowane przez cały czas lektura książek Miłosza. Pierwszy raz miałam wtedy sposobność przeczytać wszystkie jego dzieła. Dużo wierszy powtarzałam sobie wielokrotnie. Choćby ten, „Zadanie”: „W trwodze i drżeniu myślę, że spełniłbym swoje życie. Tylko gdybym się zdobył na publiczną spowiedź. Wyjawiając oszustwo, własne i mojej epoki: Wolno nam było odzywać się skrzykiem karłow i demantów. Ale czyste i dostojne słowa były zakazane. Pod tak surową karą, że kto jedno z nich śmiało wymówił. Już sam uważał się za zgubionego”.

Po przyjeździe do San Francisco umówiłam się z Czesławem Miłoszem telefonicznie. Przejechałam przez Złoty Most — Golden Gate, zbudowany przez Polaka, syna wielkiej polskiej aktorki, Heleny Modrzejewskiej. Rudolfa i do tarlam pod uniwersytet w Berkeley.

Przed umówioną godziną spotkania miałam jeszcze trochę czasu wstąpić więc do pobliskiej restauracji noszącej nazwę „Warszawianki”. Reklama w oknie zapraszała na da

nia kuchni polskiej. Wnętrze tej restauracji miało charakter starego dworku polskiego. Pannie właścicielki dwie Polki, dawnie warszawianki, były rzeczywistymi gospodyniami. Z każdym z klientów prowadziły rozmowę. To nie była restauracja, a — polski dom.

Obok zaś, w sklepie papier-

Wspomina Izabella Cywińska

Moje spotkanie z Czesławem Miłoszem

niczym, można było kupić polskie plakaty — Waldemara Świerzego, Romana Ciesielskiego, Franciszka Starowieyskiego. Kawalek polski. Tyle, że każdy z tych plakatów kosztował 7 do 10 dolarów.

„Uniwersytet w Berkeley jest typowo amerykański, to właściwie miasteczko. Weszłam do sali, w której miał mieć wykład Czesław Miłosz. Poeta już na mnie czekał. Wyglądał tak „po polsku” że spotkawszy go na ulicy pomyślałabym jego rodowód od razu. Przy tym sprawiał wrażenie młodszego niż był. Wyglądał na około 50 lat, a przecież miał już wtedy 64.

Wykład dla studentów poświęcony był Stanisławowi Wyspiańskiemu. Miłosz poprosił mnie o prowadzenie zajęć. Oczywiście nie zgodziłam się, bo nie po to przecieżjechałam ileś tysięcy kilometrów, żeby teraz stracić okazję usłyszenia Mistrza. Jako jeden z argumentów, gdy mnie nadal do

owego wykładu namawiał, użylałam fakt, że moja angielszczyzna nie jest na tyle dobra, żeby mówić do studentów. Poeta się wtedy uśmiechnął i powiedział: — Wykład o polskiej literaturze prowadzę po polsku.

Rzeczywiście okazało się, że gdy przyszli studenci (15 o-

sób), wśród których nie było ani jednego z pochodzenia Polaka — wszyscy mówili znakomicie po polsku.

W końcu Mistrz rozpoczął wykład. I wówczas doszło do konfrontacji poglądów między studentami znanymi mi z przeciwności do poety, „żywego” Wyspiańskiego. Bo okazało się, że wszyscy oni oglądali, w Krakowie „Wyzwolenie” reżyserowane przez Konrada Swinarskiego i byli pod jego ogromnym wrażeniem. W dyskusji która się wywiązała, podkreślali odrębność naszej kultury i historii, rodzącej ten rodzaj patriotyzmu, który nie jest możliwy w Stanach Zjednoczonych. Możliwe, że nie zdawali sobie w tym co my stopni — sprawy z bolesnych czasów korzeni naszej miłości Ojczyzny — klęsk narodowych.

„Tak, tak poeto. Kto w tym kraju został, Kto za pomyślność nie płacił tęsknotą. Najcięższym dniom niech teraz uispróstać. Jeżeli zostać chciał — to chyba po to.”

Późniejsza, już po wykładzie, moja dyskusja z Miłoszem dotyczyła miejsca kultury polskiej w świecie. Sądzi, że ówczesne stanowisko Miłosza w tej sprawie było punktem widzenia emigranta. Odczuwał on chyba większą potrzebę, niż każdy z nas, który żyje w kraju, świadcząc o wielkości Polski poprzez nadanie wymiaru uniwersalnego wszelkiej twórczości. Żądał od Polaków opuszczenia opłotków, odejścia od naszych prowincjonalizmów, hie et nunc, tu i teraz. Dzisiaj, z perspektywy przyznania poecie nagrody Nobla, która znowu rozświeca imię Polaków, może powiedzieć, że żądania te w jego ustach nie były gołosłowne.

Zarzucał nam, Polakom, nacjonalizm. Gdy spytałam go, co przez to rozumie, powiedział: „Nacjonalizm jest wtedy, gdy działając zamieniamy pytanie, „Co z tego dla człowieka?” na — „Co z tego dla narodu?”. Nie mogłam się z nim zgodzić. Bo czy można człowieka oddzielić od jego narodu? Za chwilę zresztą Miłosz jakby sobie zaprzeczył, twierdząc, że osobowość zmienia się z chwilą zmiany języka i dlatego on sam zawsze pisze po polsku.

Sądzi, że również nadal myśli po polsku — o czym zresztą świadczy cała jego twórczość, która choć brzmi ogólnoludzką, jest przepojona polską i chyba najskrytszą za nią tęsknotą.

A na koniec — jeszcze ten czterowiersz Miłosza.



DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH W POZNANIU

SOBOTA — 8 LISTOPADA 1980 R.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
WOJ. PRZEDSIĘB. HANDLU WEWNĘTRZNEGO
ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43 godz. 10-13
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI
ul. Towarowa 34, tel. 592-72 godz. 9-17
- **PRALNICTWO I CHEMICZNE**
CZYSZCZENIE ODZIEŻY
SPOŁDZIELNIA PRACY „SWIT”
ul. Przybyszewskiego 44a (pranie bielizny) godz. 8-13
ul. Głogowska 18 (chem. czyszczenie) godz. 8-13
ul. Grochowska 83/85 (chem. czyszczenie) godz. 8-13
Os. Kraju Rad (pawilon) (pranie bielizny) godz. 8-13
- **USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**
Zakłady czynne wg wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Woj. Sp-ni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej godz. 8-11
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
SP-NIA PRACY UNIVERSUM
ul. Wielka 3, tel. 589-64 godz. 10-13

NIEDZIELA — 9 LISTOPADA 1980 R.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43 godz. 10-13
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Hotele: MERKURY, POLONEZ, LECH godz. 9-13
Dworzec Główny godz. 6-13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 3, tel. 589-64 godz. 10-13

3297-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Poznaniu, ul. Rycerska 10 tel. 675-221 zatrudni zaraz:

- 3 **RADIOMECHANIKÓW**
- 1 **TAPICERA**
- 1 **PORTIERA - REWIDENTA**
- 1 **LAKIERNIKA**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Siużb Pracowniczych. 3290-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH w Luboniu koło Poznania — przyjmą do pracy w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- **ELEKTROMONTERÓW** dyżurnych.
- **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do pracy w produkcji i transporcie.

Dla pracowników zamiejscowych zabezpiecza się zakwaterowanie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr i Szkolenia PZNF Luboń, kod pocztowy 62-030, telefon 130-251 wewn. 155 i 224 3157-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI w Poznaniu, ul. Obodrzycka 61 (Nowe Miasto) zatrudni zaraz:

- konserwatorów skór (mężczyzn i kobiety)
- sorterki wełny (kobiety)
- pracowników magazynowych (mężczyzn i kobiety)
- wartowników do straży przemysłowej
- operatorów wózków podnośnikowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia dojazd do pracy własnymi autobusami (z Ogrodów przez Trasę Hetmańską, z Kórnika oraz z Rataj i Staroleki).

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Obodrzycka 61, tel. 790-901, 790-949, w. 53. 2912-K1

**WIELKOPOLSKA FABRYKA
MASZYN ELEKTRYCZNYCH
„EMA - WIEFAMEL”**
w Poznaniu, ul. Kościelna 37
telefon 456-31 wewn. 21

ZATRUDNI ZARAZ

● PRACOWNIKÓW

do Działu Zaopatrzenia i Kooperacji
na stanowiska:

KIEROWNICZE I REFERENTÓW

WYMAGANE:

wykształcenie wyższe lub średnie techniczne lub ekonomiczne + praktyka w dziale zaopatrzenia

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych — pokój 107, I piętro

3328-K1

Gorseciarka potrzebna zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2239g.

Potrzebna zdolna pani do szycia, tel. 130-616 2052z

Przyjmę krawca, krawcowa na dobrych warunkach do szycia konfekcji cięgiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1745g.

Stolarz meblowy potrzebny. Poznań, Ściegiennego 83. 1842z

Przyjmę szycie do domu. Maria Przyłoga, 62-030 Stęszew, ul. 25 Stycznia 8. 1925g

Przyjmę blacharza samodzielnego. Warszawa, Błacharski, Poznań, Stęszew ska 5. 1955g

● Nauka

Angielskiego, uczy asystent Rzejak. Telefon 33-25-81 wewn. 351, godz. 15-18. 1910g

● Kupno

Kupię wózek dziecięcy głęboki ze spacerówką z importu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1746g.

Skupię wyroby ludowe — z rzemiosła artystycznego z drewna oraz regionalne lalki i kilimy. Małdanowski Poznań, Osiedle Kraju Rad 26 m. 133 1799g

Tokarkę do drewna, śliski stołarskie, szlifierkę pasową, prasę do formowania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2213g.

Parkiet bukowy kupię, tel. 20-49-79. 1887g

Kupię stylowe meble, obraz, zegar. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1970g.

● Sprzedaż

Blam, łapki karakulowe. Tel. 77-169. 1232g

Sprzedam mamecznik 5 od mian chryzantem paleczastych, tel. 751-13. 1359g

Sprzedam overlock 3-nitkowy krawiecki. Telefon 32-31-44 od godz. 18. 1998g

Sprzedam ciągnik C-360 stan idealny. Gniezno, ul. Dębńska 6. 2000g

Radio „Redmor”, nowe sprzedam, tel. 20-02-26. 2009g

Kafelki hiszpańskie sprzedam, tel. 675-988. 2012g

Drzewka brzoskwinie, morele, tel. 20-97-07. 2013g

Kożuch damski, średni sprzedam, tel. 77-68-60. 2015g

Wyrób i sprzedaż tramien. Hopcia, Luboń, Wojska Polskiego 4a. 2020g

Młode bernardyny sprzedam. Miłostaw, ul. Wrzesińska 22. 2032g

Nowy kożuch damski średnia figura, sprzedam. Tel. 755-47. 2036g

Tanie sprzedam złoto na przerobek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2039g.

Blam czarny, łapki karakulowe sprzedam, telefon 67-48-57. 2053g

Magnetofon kasetyowy — deck Sharp Metal najwyższej klasy sprzedam. Kuźnica 8 m. 12. 2056g

Złote kolczyki tel. 538-34. 2080g

Futro piżmaki grzbiety — sprzedam. Hangarowa 1. 2100g

„Canon” AT-1, obj. 50/1,4 nowy oraz lampę błyskową „Canon” i statyw teleskopowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2105g.

Nowe opony Łady. Tel. 67-94-93 po godz. 13. 2111g

Prasownicę NRD sprzedam. Tel. 67-42-04. 2115g

Futro nowe, łapki karakulowe czarne sprzedam. Tel. 77-15-44. 2119g

Sprzedam kożuch damski na średnią figurę. Tel. 735-37. 2139z

Meski kożuch, płaszcz skórzany tel. 66-58-19. 1435g

Blam, czarne łapki karakulowe, koraie naturalne, Gniezno, tel. 36-46 po godz. 18. 1495g

Sprzedam ciągnik Ursus C-4011 i kombajn Vistula, Duszynki Wlkp., ul. Chelmińska 16. Jurek. 1618g

Kożuch damski — 160 cm niedrogo. Tel. 736-05. 1623g

Kożuch haftowany Tel. 613-73. 1634z

Blam karakulowy czarny sprzedam. Głobla 4 m. 5. 1657g

Sprzedam majerańkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1673g.

Blam karakulowy, kożuch damski. Sienkiewicza 13 m. 6. 1737g

Pianino pierwszorzędne sprzedam. Poplińskich 3, parter lewo. 1794g

Skóry piżmaki, futro czarne łapki karakulowe, obraz religijny (złociana rama) sprzedam Strzelecka 17 m 40 po godz. 17. 1795g

Sprzedam meble z początku wieku, duży i mały kredens, zegar, duży stół rozkładany. Małdanowski Os. Kraju Rad 26 m. 133 1797g

Blamy łapki karakulowe sprzedam. Suchy Las, Obornicka 52a. 1801g

Sprzedam silnik nowy do Fiata 126p. Poznań, ul. Lumumby 4. 1807g

Futro nowe, lisy, poziome pasy kożystnie sprzedam. Tel. 79-03-61. 1817g

Kożuchy damski, meski sprzedam, tel. 155-49. 1833g

Sprzedam nowy radiomagneton Grundig, wózek głęboki wiklinowy, tel. 474-42 po godz. 19. 1840g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 20-03-41. 1874g

Włoski kożuch damski sprzedam. Tel. 695-85. 1879g

Opryskiwacz ogrodniczy elektryczny sprzedam. Luboń, ul. Krótka 8. 1882g

Kożuch damski, meski, tel. 20-49-79. 1886g

Kurtka damska skórzana tel. 77-82-07. 1891g

Tunel foliowy ogrzewany, piec sprzedam. Os. Piastowskie 13 m. 33. 1903g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 20-77-79. 1921g

Ziemniaki jadalne 50 ton sprzedam. Soltysiak, Rumianek — gmina Tarnobrzeg. 1924g

Kożuch damski, włoski, nowy, 48, jasny, Norwida 15 m. 87 (godz. 16-20). 1933g

Skóry nutril garbowane. Margoninśka 1, Królikowski. 2164g

2,5 tony wikliny okorowanej, 15 ton zielonej, maszynę automatyczną do korowania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2165g.

Sprzedam zegar, maszynę do pisania „Olympia”, pelise męska nowa. Tel. 596-47 po godz. 20. 2169g

Sprzedam silnik Mercedes 200D po remoncie ze skrzynią biegów, robot kuchenny Bauknecht, żółty pierścionek z 2-karatowym brylantem. Wejman, Przeźmierowo, ul. Wysochowska 29. 2171g

Sprzedam blam, łapki karakulowe, tel. 517-03 po godz. 15. 2183g

Sprzedaję asparagus sprengeri. Komorniki, ul. Poznańska 60. 2195g

Kożuszek dziecięcy, futerko sztuczne, kombinezon, tel. 437-61. 2202g

Skóry nutril sprzedam — zamienie na kożuch damski (174) Wiczyrnyki 37, po godz. 17. 2203g

Pły kamieniarskie 52 i 63 cm sprzedam, Poznań, Szamotulska 59a m. 16. 2210g

Herbarz Niesieckiego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2222g.

W dniu 31 października 1980 roku zmarł nagle nasz kolega

HENRYK GROMADZIŃSKI

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kaźmierzu Wlkp. 2243-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1980 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

plk WŁADYSŁAW CHODŃ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm o godzinie 13 na cmentarzu naramowskim

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2461g

W dniu 1 listopada 1980 roku zmarła śp.

HELENA DZIUBALSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm o godzinie 10.10 na Junikowie

W smutku pogrążona

RODZINA

2145g

W dniu 31 października 1980 roku zmarł nagle nasz kolega

HENRYK GROMADZIŃSKI

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kaźmierzu Wlkp. 2243-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1980 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

plk WŁADYSŁAW CHODŃ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm o godzinie 13 na cmentarzu naramowskim

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2461g

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu oraz podległe Zakłady Wodociągowe w Gnieźnie, Szamotulach, Nowym Tomyślu i Sreńm, zwracają uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przymominają o obowiązku:

**ODPOWIEDNIEGO ZABEZPIECZENIA
URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH
I KANALIZACYJNYCH
w nieruchomościach
przed nadchodzącymi mrozami.**

1. Do podstawowych czynności z zakresu ochrony urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur należy zabezpieczenie:

- źródeł czerpalnych, przez ocieplenie tych urządzeń oraz zabezpieczenie nawierzchni w ich otoczeniu przed powstawaniem gołoledzi;
 - pomieszczeń wodomierzowych przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących szyb w oknach oraz uszczelnienie drzwi i okien;
 - studzienek wodomierzowych, przez gruntowne ich wyremontowanie oraz otulenie przykryw wiazowych materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wołók, filc, wata szklana) w sposób umożliwiający dokonanie odczytu wodomierza.
2. W okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożarów.
3. Za utrzymanie w należytej czystości zasuw, hydrantów p.p.o., wpuław ulicznych, wiazów kanalizacyjnych (wolnych od liści, ziemi, śniegu itp.) odpowiedzialni są administratorzy i właściciele nieruchomości.
4. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypomina się również o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicy w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołoledzi w miejscach uszkodzonych przewodów wodociągowych, hydrantów p.p.o. i źródeł ulicznych.

Brygady kontrolne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzić będą wykonanie niniejszych wytycznych.

Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych względnie kanalizacyjnych podlega karze do 5.000 zł (art. 129 Ustawy z dnia 24 października 1974 r. — Prawo wodne — Dz. U. nr 38, poz. 230).

Wszyscy odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody. Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać:

- 1. W godzinach urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29.
 - 2. W przypadku zapchania przykanalika lub kanału ulicznego w godz. urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przy ul. Garbary 120, telefon 591-72.
 - 3. W godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociagowym przy ul. Wiśniowej 13, telefon 994.
 - 4. Orz w podległych zakładach wodociagowych:
- w Gnieźnie, ul. Żwirki i Wigury 29, tel. 19-82 w godz. od 7 do 15;
 - w Szamotulach, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 208-29 w godz. od 7 do 15;
 - w Sreńm, ul. Franciszkańska 8, tel. 43-31 w godz. od 7 do 15;
 - w Nowym Tomyślu, ul. Targowa 9, tel. 22-99 w godz. od 7 do 15;
 - w Obornikach, ul. Lipowa 17, tel. 11-11 w godz. od 7 do 15;
 - w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, tel. 401 w godz. od 7 do 15.

3315-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1980 roku zmarła w wieku 30 lat nasza ukochana żona, matka, córka, siostra

JANINA EINBACHER

z domu Szczeciński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

2480g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1980 roku zakończył swoje życie, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI ANTOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

2144g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1980 roku zmarł tragicznie

KAZIMIERZ WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łopawska 13. 2530g

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka po
rzebna. Tel. 777-149.

Fryzjerkę przyjmę. Za-
kład fryzjerski „Janusz”.
Poznań, Dzierżyńskiego 67
2396g

Stolarzy zatrudnię, do-
bre wynagrodze. Poznań-
ska 44 m. 33. 2288g

Tokarz i pracownik po-
trzebni — młodzi. Przybył-
skiego 8 (Świerczewo).
2406g

Przyjmę do pracy pieka-
rza. Zgłoszenia: Piekarnia
Swarzędz, ul. Rynek
9 lub adres prywatny:
Marian Jankowski Poznań
— Zieloniec, ul. War-
pińska 34. 1329g

Potrzebna opiekunka dla
7 mies. Maćka. Rolna 28
m. 11, tel. 33-34-93 po go-
dzinie 18. 2373g

Przyjmę każdą pracę cha-
rupniczą, prócz zycia da-
nuta Łukowska, 61-847 Po-
znań, ul. Strzałowa 1 m.
3. 2377g

Opiekunka do rocznego
dziecka potrzebna. Sołacz
tel. 436-17. 2264g

Pracę chałupniczą pani
przyjmie, chętnie artysty-
czna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 2318g

Panienci i mężczyźni do
pracy w ogrodnictwie
szklarniowym przyjmę.
Dla zamieszczeniów mies-
kanie zapewnione. Wino-
grady 61. 2346g

Asystent — korepetycje
matematyki, fizyka. Wład-
tel. 33-10-06. 2268g

Korepetycje — matematy-
ka. Mickiewicza 32 m. 4.
Skonieczna. 2337g

Kupno Sprzedaż

Kupię wtryskarkę do two-
ryzu sztucznych do 100 g.
Tel. 67-37-27. 2432g

Kupię pianino i 2 fotele
klubowe. Wiadomość: tel.
22-18-46. 2354g

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Kupię cięgiel, może być
do remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2276g.

Piękna skórę renifera
sprzedam. Szelągowska 39.
1343g

Sprzedam Jawę 50 Sport
— nowa. Przelot 60, po
godz. 16. 2360g

Blam karakulowy kame-
dyjski, kożuch męski, ko-
żuch damski nr 54 i 44.
Kraju Rad 23 m. 72. 2362g

Posokowca bawarskiego
rocznego (psa) z rodowo-
dem po medalistach zło-
tych i championie, zwy-
cięzcy Polski i najlepszy
w rasie sprzedam Suchy
Las, ul. Leśna 27 k. Po-
znania. 2364g

Kożuch damski, rozmiar
46, blam karakulowy. Tel.
33-31-98. 2366g

Dwa kożuchy damskie,
nowe, bardzo ładne sprze-
dam, ul. Małeckiego 10
m. 8 po 14.00. 2374g

Kożuch męski nowy oraz
dżińczy lat 10 sprzedam.
Luboń — Armii Czerw-
nej 158. 2378g

Telefon onyxowy, płaszcz
kurtkę skórzana, kożu-
szek młodzieżowy. Tel.
626-93. 2320g

Chryzantemy cięte wiel-
kokwiatowe sprzedam. Os.
Wielkiego Października 7
m. 77 w godz. 16-20.
2319g

Blam łapki karakulowe.
Tel. 32-58-44. 2306g

Pierścionek z brylantem
0,75 kar. sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2335g.

Sprzedam garaż blaszany
wielnostojący. „Ul. Opol-
ska, tel. 601-91. 2345g

Sprzedam prasowalnicę,
akordeon 80-basowy pro-
dukcji NRD. Tel. 77-81-53.
2347g

Katownik żelazny 30 mm
sprzedam. Pade, Długa
Goślina, tel. 17. 2342g

Sprzedam futro łapki ka-
rakulowe białe i czar-
ne. Tel. 411-180. 2349g

Kożuch damski sprzedam.
Telefon 206-332. 2411g

Sprzedam skóry garbowe-
ne z nutri. Michałowski,
Bogucin, ul. Jodłowa 34.
2351g

Sprzedaż czapek, kombine-
zery z lisów i tchórzofre-
tek. Dzielany 7. Poz-
nań — Naramowice. 2352g

Samochody

VW Golfa rocznik 1977
sprzedam. Poznań, ul. Ski-
bowa 30. 2367g

Sprzedam Trabantę 1975 r.
tel. 700-37. 1770g

Fiata 126p, 1976 r. sprze-
dam. Głogowska 129 m. 36
po godz. 16. 1093g

Fiata 125 — 1500, 1972
sprzedam. Osiedle Oświe-
cenia 74 m. 3, tel. 791-955
godz. 14-17. 2327g

Sprzedam Fiata 125p, od-
biór Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 1627g

Sprzedam Poloneza, od-
biór Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 1628g.

Sprzedam Wartburga 312,
stan dobry. Ul. Kilińskie
go 1 (warsztat cholewkar-
ski) po godz. 16. 1632g

Sprzedam Fiata 125p, rok
prod. 1974 i 1977. Styśkiak,
Komorniki k/Poznań.
(Restauracja). 1820g

Fiata 126p, 1977 r. sprze-
dam. Tel. 20-33-97. 2281g

Stara 28 i 28V po remon-
cie sprzedam. Rogoźno,
ul. II Armii Wojska Pol-
skiego 15a. 2287g

Sprzedam Nyse towaro-
wo-campingową w do-
brym stanie. Nowina 19,
tel. 466-02. 2302g

Kupię Warszawę w do-
brym stanie, chętnie com-
bi. Tel. 33-01-11 od godz.
16. 2307g

Parter domu wolnostoja-
cego z telefonem, dom-
kiem na pracownię, ogro-
dem 800 m² sprzedam
Poznań — Grunwald. Tel.
77-61-52 w godz. 15-17.
4982gpr

Zguby Różne

Zagubiono obraczkę z i-
nicjałem Zwrot wynagro-
dę. Tel. 429-84. 2355g

Zgubiono amortyzator te-
leskopowy, samochodowy
(Miłostowo). Zwrot
wynagrodę, tel. 508-76.

Wynajmę garaż w okoli-
cy Jugosłowiańskiej, tel.
325-910. 2503g

Pilnie poszukuję garażu
w okolicy Os. Kraju Rad
Lechickiej. Umólotowskiej
Tel. 29-66-47. 2319g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie podłóg z lak-
ierowaniem, mozaikę po-
kładam. Poznań, Dzier-
żyńskiego 290 m. 6. Ty-
rakowski. 1957g

Układam płytki i terakot-
ę. Tomasz Pawłowski
Os. Kraju Rad 9 m. 82,
tel. 565-36. 2385g

Pół domu bliźniaczego,
stan surowy w Poznaniu
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2372g.

Posiadam Fiata 125p,
przyjmę akwizycję. Tel.
77-65-77. 2361g

Garaż do wynajęcia.
Kancłerska 24a. 2216g

Przyjmę wspólnika lub
odstąpię sklep na Pol-
wieskiej Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
2359g.

Oddam garaż. Dąbrow-
skiego 162B. Maria Ku-
zik. 1867g

Malowanie, tapetowanie.
Tesner Mosina, telefon
132-589. 1981g

Cyklinowanie. Tel. 651-05,
Leszczyński. 1984g

Zakład murarski przy-
jmie roboty wewnętrzne.
Królkievicz, Tel. 13-07-75.
2109g

Garaż murowany, ogrze-
wany ul. Ostroga do
wynajęcia, tel. 67-61-24.
2049g

Kto wywiezie dach na bu-
dynku gospodarczym, po-
krycie z eternitu, mate-
riał posiadam, tel. 506-25.
2182g

BIURO OGŁOSZEN

CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ

w godzinach 11 — 14

† Dnia 3 listopada 1980 roku zmarł w wie-
ku 79 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz
kochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

W głębokim smutku pogrążone

córki i rodzina

Ul. Graniczna 3 m. 4. 2321g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 października 1980 roku zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., nasza najukochań-
sza mamusia, teściowa, najdroższa babunia,
przeżywszy lat 44, śp.

W smutku pogrążone

DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Al. Marcinkowskiego 24 m. 44. 2127g

† Dnia 31 października 1980 roku zmarła po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 95 ro-
ku życia, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa matczka

W smutku pogrążone

Strapiena

CÓRKA

1975g

† Dnia 5 listopada 1980 roku zasnęła w Bogu
nasza najdroższa mama, teściowa, babcia,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

W smutku pogrążone

syn i rodzina

2509g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 listopada 1980 roku zmarł, przeżywszy
lat 68, nasz najukochań



Piątek 7 XI

PROGRAM 1

- 15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym”;
16.50 — Paweł Malkow: „Zapiski komendanta Kremla”;
17.20 — „Rodzina Polanieckich” (7) — „Powrót”;

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany
premiery dnia

- 10.00 — „Siedemnaście mgieł wiosny” (2);
11.15 — „Rodzina Polanieckich” (7) — „Powrót”;
15.00 — Program dnia;
15.05 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Dick Turpin” — „Sedzia”;

Sobota 8 XI

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 1: „Głębokie bielcowe i brunatne”;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 1: „Napęd i sterowanie hydrauliczne”;
7.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 3: „Uprawa zbóż jarych”;
7.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Mechanizacja prac pielęgnacyjnych;
9.00 — Program dnia;
9.05 — „Czerwony, rewolucyjny, warszawski” — wojskowy film dokumentalny;
9.25 — Poranek z kulturą;
10.55 — Układ Warszawski — film dokumentalny;
11.25 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos”;
12.15 — Studio-2 na dobry początek;

Niedziela 9 XI

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 3: „Uprawa zbóż jarych”;
6.50 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Mechanizacja prac pielęgnacyjnych;
7.20 — TTR, RTSS — Nasze spotkania;
7.40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.10 — Emerytura dla rolników;
8.20 — „Telewizjada” — sport dla wszystkich;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Telewizja — w programie m. in. „Niedźwiedź pana Adamsa”; „Niezwykły gość”;
10.20 — Antena;
10.50 — Republiki radzieckie: „Sui ta armehska” — film dokum.;
11.40 — Dziennik;
12.00 — „Dlaczego?”;
12.45 — „Severino” — film przygodowy;

Poniedziałek 10 XI

PROGRAM 1

- 15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”;
16.55 — Dzień dobry w kręgu rodziny;
17.20 — Klinika zdrowego człowieka;
17.45 — Arsen Lupin: „Dama w kapeluszu z piórami” — francuski film TV, reż. — Wolf Dietrich;

Wtorek 11 XI

PROGRAM 1

- 15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — „Skojarzenia” — teleturniej;
17.15 — „Dom i my”;
17.35 — Telewizja Młodych — „ciąg dalszy nastąpi”;
18.15 — „Królik Bugs przedstawia” — film animowany;
18.40 — Polska Kronika Filmowa;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec” — w programie m. in. historia Uniwersytetu Warszawskiego;

Środa 12 XI

PROGRAM 1

- 15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Michałki”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — Film dokumentalny;
17.45 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.55 — „Klub dobrej książki” — magazyn informacyjny;

- 12.25 — Dziwny jest ten świat — m. in. film Antonio Halla;
13.05 — Kalendarz Kino Oko — przedstawia Jerzy Trunkwalter, a w programie: „Na Eve rest bez tlen” — film o wyprawie himalajskiej, „Atlantyda” — film z serii „Tropami tajemnic” poszukujący prawdy o zaginionym kontynencie;
14.25 — Bee Gees — jeden z najsłynniejszych zespołów świata, cz. 1;
15.00 — Telewizja Młodych Kosmonautów — Orbita;
15.30 — Wojna planet: „Obiekt o tysiącu oczu” — animowany serial science fiction;
15.55 — Dokumentacja do wspólnego myślenia: Ekspert — kto to jest? — przedstawia redakcja „Przeglądu technicznego — innowacji”;
16.10 — Muppet Show — Den Vereen;
16.35 — Dokumentacja do wspólnego myślenia: Ekspert przed decyzją — czas pracy;

- 14.05 — „Słoń Topoho” — program dla dzieci;
14.30 — Telewizyjny koncert zyczeń;
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;
15.30 — Piórkami i węglem — „O naszej architekturze”, cz. 2;
15.55 — Program public;
16.25 — Teatr Telewizji — Danil Granin: „Pierwszy interesant”, przekład — Henryka Broniatowska, scenariusz i reżyseria — Jerzy Antczak. Wystąpią: Stanisław Jasiukiewicz, Ignacy Machowski, Tadeusz Fijewski, Hanna Stankówna i inni;

- 17.40 — „W świecie dzikich zwierząt” — nosorożec indyjski;
18.00 — „Marynaty” — program rozrywkowy z cyklu „Różne Montreux”;
18.20 — „Jerzy Millan zaprasza” — gra Orkiestra PR i TV w Katowicach. Wystąpią: Alicja Majewska, Ewa Śnieżanka, Grażyna Świąta, Ilona Wierczek, Kazimierz Kowalski, Barbara i Maria Winlarskie i in.;

- 18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji na Świecie — Piotr Pawłowski: „Elegia”, reż. — Irina Selezniowa, w rolach głównych: Ludmila Kasatkina, Andrzej Popow (spektakl skomponowany na podstawie korespondencji Iwana Siergiejewicza Turgieniewa i znanej aktorki petersburskiej Marii Gawrilowej Sawiny);
21.55 — „Horyzont”;
22.35 — Dziennik;
22.40 — „Śledztwo zostało wznowione”;

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych przed stawia: „Równoleżnik 51”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Filmoteka Arcydzieł — „Czterdziesty pierwszy” — radziecki film fab., reż. Grigorij Czuchraj;
21.45 — Listy o gospodarce;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Studio Gama przedstawia.

- 12.25 — Dziwny jest ten świat — m. in. film Antonio Halla;
13.05 — Kalendarz Kino Oko — przedstawia Jerzy Trunkwalter, a w programie: „Na Eve rest bez tlen” — film o wyprawie himalajskiej, „Atlantyda” — film z serii „Tropami tajemnic” poszukujący prawdy o zaginionym kontynencie;
14.25 — Bee Gees — jeden z najsłynniejszych zespołów świata, cz. 1;
15.00 — Telewizja Młodych Kosmonautów — Orbita;
15.30 — Wojna planet: „Obiekt o tysiącu oczu” — animowany serial science fiction;
15.55 — Dokumentacja do wspólnego myślenia: Ekspert — kto to jest? — przedstawia redakcja „Przeglądu technicznego — innowacji”;
16.10 — Muppet Show — Den Vereen;
16.35 — Dokumentacja do wspólnego myślenia: Ekspert przed decyzją — czas pracy;

- 14.05 — „Słoń Topoho” — program dla dzieci;
14.30 — Telewizyjny koncert zyczeń;
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;
15.30 — Piórkami i węglem — „O naszej architekturze”, cz. 2;
15.55 — Program public;
16.25 — Teatr Telewizji — Danil Granin: „Pierwszy interesant”, przekład — Henryka Broniatowska, scenariusz i reżyseria — Jerzy Antczak. Wystąpią: Stanisław Jasiukiewicz, Ignacy Machowski, Tadeusz Fijewski, Hanna Stankówna i inni;

- 17.40 — „W świecie dzikich zwierząt” — nosorożec indyjski;
18.00 — „Marynaty” — program rozrywkowy z cyklu „Różne Montreux”;
18.20 — „Jerzy Millan zaprasza” — gra Orkiestra PR i TV w Katowicach. Wystąpią: Alicja Majewska, Ewa Śnieżanka, Grażyna Świąta, Ilona Wierczek, Kazimierz Kowalski, Barbara i Maria Winlarskie i in.;

- 18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji na Świecie — Piotr Pawłowski: „Elegia”, reż. — Irina Selezniowa, w rolach głównych: Ludmila Kasatkina, Andrzej Popow (spektakl skomponowany na podstawie korespondencji Iwana Siergiejewicza Turgieniewa i znanej aktorki petersburskiej Marii Gawrilowej Sawiny);
21.55 — „Horyzont”;
22.35 — Dziennik;
22.40 — „Śledztwo zostało wznowione”;

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Syberia — odc. 1 reż. Wiktor Rzykowski. Wyst.: Markow Sazonow, Wiedieniewa i inni — film TV radzieckiej (nowy serial);
21.40 — Czy możemy się wyżyć? — program publicystyczny;
22.10 — Dziennik;
22.25 — „Rozmówki polsko - polskie” — program rozrywkowy. Wyst.: Wiktor Zborowski, Jerzy Kryszak, Krystyna Wachelko — Walewska, Grzegorz Wons, Jan Prochyra, Joachim Lamza.

- 18.55 — „Wspólne problemy — wspólne decyzje” — film dokumentalny o RWPG;
19.05 — Karpacie melodie — film muzyczny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Dzień radziecki w Telewizji Polskiej, cz. 2;
20.15 — „Za kregiem polarnym” i „Na Dalekim Wschodzie” — filmy dokumentalne o życiu w tundrze i o problemach rolnictwa oraz hodowli na Syberii;
21.00 — „Rytmy i melodie” — ze spły i soliści radzieckiej estrady;
21.45 — Goście Dnia — reżyser Grigorij Czuchraj i filmowcy radzieccy;
22.00 — „Miejsce spotkania nie ulega zmianie” — serial telewizyjny radziecki w roli głównej Włodimir Wysocki;
23.10 — Język francuski, 1. 5.

- 0.20 — Historia muzyki rozrywkowej — „Swing”;
1.10 — Studio-2 na dobranoc.

PROGRAM 2

- SPOTKANIA W DWÓJCE
14.40 — Estrada folkloru;
15.10 — „Wojna domowa” (15) pt. Siła wyobraźni;
15.50 — „Siedemnaście mgieł wiosny” (2) — serial telewizyjny radziecki;
17.00 — „We wspólnym rytmie” — program rozrywkowy;
17.45 — „Moskiewski Teatr Wielki” — film dokumentalny;
18.40 — Recital Renaty Danel i zespołu „Familia”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — SPOTKANIA W DWÓJCE;
20.15 — Głosy przyjaciół — program rozrywkowy;
21.35 — Cykl świąt — „Olimpiady cyrkowe”;
22.40 — Poezję recytują wiersze — Wojciech Kawiński.

- 12.20 — „Życie na ziemi”, odc. 6 pt. „Podobój ładu” — serial po bulgaroaukowsky;
13.10 — Wielka Gra;
14.05 — „Na ziemi i w obłokach” — film biograficzny o Aureliu Valecu, pierwszym rumuńskim konstruktorze samolotów;
15.45 — Program rozrywkowy;
16.25 — „Dzień cyrkowego artysty” — film dokumentalny;
17.30 — „Piotr Paweł Rubens” — historia konsula rzymskiego Decjusza Musa — szwajcarski film dokumentalny;
17.45 — Teatr Telewizji na Świecie — Piotr Pawłowski: „Elegia”, reż. — Irina Selezniowa, w rolach głównych: Ludmila Kasatkina i Andrzej Popow;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie: Polska — NRD;
21.30 — W Starym Kinie: „Jestem twoja” — francuski film fab.;
22.55 — Bajka dla dorosłych — „Królewskie wakacje”;

- 12.20 — „Życie na ziemi”, odc. 6 pt. „Podobój ładu” — serial po bulgaroaukowsky;
13.10 — Wielka Gra;
14.05 — „Na ziemi i w obłokach” — film biograficzny o Aureliu Valecu, pierwszym rumuńskim konstruktorze samolotów;
15.45 — Program rozrywkowy;
16.25 — „Dzień cyrkowego artysty” — film dokumentalny;
17.30 — „Piotr Paweł Rubens” — historia konsula rzymskiego Decjusza Musa — szwajcarski film dokumentalny;
17.45 — Teatr Telewizji na Świecie — Piotr Pawłowski: „Elegia”, reż. — Irina Selezniowa, w rolach głównych: Ludmila Kasatkina i Andrzej Popow;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie: Polska — NRD;
21.30 — W Starym Kinie: „Jestem twoja” — francuski film fab.;
22.55 — Bajka dla dorosłych — „Królewskie wakacje”;

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

- 18.20 — Historia muzyki rozrywkowej „Swing”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Śpiewa Urszula Sipińska;
20.20 — Samoloty i ludzie — odc. 2 — pierwsza wojna światowa — czasy eskadry;
21.05 — Gość Studia Bis;
21.15 — Studio Kwadrans;
21.30 — Fakty w sprawie „Studia Kwadrans”;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — „Brygady Tygrysa” — francuski serial kryminalny, odc. pt. „Człowiek w czapce”;
22.50 — Zakonczenie programu.

sport sport

Dwa mecze polskich koszykarzy w USA

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn, wcześniej planowana, rozpoczęła wstępny podjazd swego amerykańskiego tournée. Polscy koszykarze już w ubiegły wtorek, 4 bm., rozegrali pierwszy nieplanowany wcześniej mecz. Przeciwnikiem Polaków była drużyna Old Dominion University, która pokonała nasz zespół 92:78. W spotkaniu tym, które oglądało ponad 6500 widzów, najwięcej punktów dla Polski zdobyli Kijewski — 25, Młynarski — 20 i Fikiel — 12.

W II lidze piłki ręcznej mecze na szczycie

Rozgrywki mistrzowskie piłki ręcznej I i II ligi w pierwszej rundzie wkraczają w decydującą fazę. Zespołom obu lig do końca rundy jesiennej pozostały do rozegrania po 4 mecze. Drugoligowa Poznań, która ostatnio zównała się punktami z prowadzącą lepszą różnicą bramek opolską Gwardią, właśnie z nią spotka się dwukrotnie przed własną publicznością.

Wynik tej konfrontacji jak i wjazdowych meczów Poznań z Ostrowią zadecyduje, która z tych trzech drużyn wywalczy tytuł mistrza.